

OTOPASAŻ.PL
Kupuj taniej, sprzedawaj i zarabiasz, promuj firmy!

+ dodaj ogłoszenie do gazet
(w najbliższym wydaniu)

Kupię
gospodarstwo
lub grunt rolny,
tel. 664 944 635

GARAŻE
BLASZAKI
3x5 i inne
BRAMY GARAŻOWE
www.stalmex.net
• sprzedaż na raty
• transport i montaż gratis
tel. 600-96-22-79
660-42-87-45

DWUTYGODNIK
BEZPŁATNY

4 stycznia 2013
NR 24 (309) ROK 8
ISSN: 1731-3155
Indeks: 380393

grupa
expressy
dolnośląskie

Kostomłoty, Malczyce, Miękinia, Środa Śl., Udanin

otosroda.pl

express Średzki

Reklama express
w Expressie?
tel. 505 502 202
f.siwiec@otosroda.pl

Szlachetny urząd

Już po raz trzeci pracownicy
średzkiego starostwa wzięli
udział w akcji SZLACHETNA
PACZKA. ▶ 4

Sukcesy biznesu i promocja gminy

10 grudnia 2012 r. w
Warszawie na świąteczno-
noworocznej gali Polska
Agencja Informacji i
Inwestycji Zagranicznych
nagrodziła najważniejsze
inwestycje zagraniczne
mijającego roku. Jednym z
bohaterów gali była także
Środa Śląska. ▶ 4

Oto medaliści

W grudniową sobotę, na
Akademii Wychowania
Fizycznego we Wrocławiu,
odbyły się po raz kolejny zawody
z cyklu Międzyszkolna Liga
Karate BUDOKAN CUP. W
zawodach wzięło udział blisko
190 zawodników z 24 sekcji
klubu, w tym również sekcja z
Zespołu Szkół w Miękinii. ▶ 5

Kostomłoty – Podsumowanie roku 2012

▶ 7

Siekiera i ślady krwi...



Średzcy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Państwowej Straży Łowieckiej
zatrzymali dwie osoby podejrzane o nielegalne posiadanie zwierzyny leśnej.
W domu jednego z zatrzymanych mężczyzn znaleziono część tuszy dzika, a
na posesji zakopane jego pozostałości. Mężczyźni w wieku 48 i 50 lat trafili do
policyjnego aresztu. ▶ 2

Dobry rok dla Miękinii



- To był dobry rok dla Gminy Miękinia pod
względem zrealizowanych inwestycji - mówi Jan
Marian Grzegorzczyn wójt Gminy Miękinia. ▶ 8

Spotkanie wigilijne w Udaninie

W świetlicy
wiejskiej w
Udaninie
odbyło się
tradycyjnie
jak co roku
spotkanie
wigilijno -
opłatkowe
zorganizowane
przez Urząd Gminy w Udaninie. ▶ 9



Skopali sobie... życie



E-prenumerata

Express na Twoją
skrzynkę mailową

za 0zł

wejdź na: www.prenumeruj.otomedia.info

PRZYWOZIMY WODĘ DO DOMU

Ministerstwo Zdrowia RP
www.mz.gov.pl

Jodowana wody źródlanej jest rekomendowane
przez Ministerstwo Zdrowia w ramach
Programu Eliminacji Niedoboru Jodu w Polsce.

- ☑️ poziom intelektualny naszych dzieci - „IQ”
- ☑️ lepsza pamięć
- ☑️ mniej nieobecności w szkole i przedszkolu

BONART
woda źródlana z dodatkiem jodu

PROMOCJA!
PIERWSZA WODA
GRATIS

- ☑️ Woda źródlana z dostawą do domu klienta indywidualnego.
- ☑️ Pompka do wody 15 zł + kaucja zwrotna jednorazowa za zbiornik 19l.

więcej informacji pod nr tel.:
tel. 71 354 28 83

www.jodowana.pl
woda@jodowana.pl

MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
dzwoń:
Franciszek Siwiec
tel. 505 502 202
reklama@otomedia.pl

kronika **kryminalna**

Skopali sobie... życie

Zniszczona wiata przystankowa, straty w wysokości kilkuset złotych, pobyt w policyjnym areszcie i grożąca kara nawet do 5 lat pozbawienia Wolności, to „osiągnięcia”, jakimi mogą się pochwalić dwaj wandy w wieku 17 i 18 lat.



Do zdarzenia doszło około godziny 23.00. Funkcjonariusze z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Środzie Śląskiej, patrolując teren miasta, zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy niszczyli wiatę przystankową.

Sprawcy kopali w ściany wiaty, wylamując je. Chuligani spowodowali straty w wysokości 500 złotych. Mężczyźni w wieku 17 i 18 lat zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Jak się okazało, obaj znajdowali się pod wpływem alkoholu - mieli 0,5 i 2,5 promila alkoholu w organizmie.

W związku ze zniszczeniem wiaty przystankowej został zatrzymany również trzeci sprawca. Wszyscy przyznali się do zarzucanego im czynu. Mężczyźni nie potrafili wytłumaczyć swojego chuligańskiego zachowania.

Siekiera i ślady krwi...

Średzcy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Państwowej Straży Łowieckiej zatrzymali dwie osoby podejrzane o nielegalne posiadanie zwierzyny leśnej. W domu jednego z zatrzymanych mężczyzn znaleziono część tuszy dzika, a na posesji zakopane jego pozostałości. Mężczyźni w wieku 48 i 50 lat trafili do policyjnego aresztu.



Funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej ujawnili w zagajniku na terenie leśnym w gminie Miękinia wnyki, jakimi posługują się kłusow-

nicy, a obok nich ślady krwi. Wszystko wskazywało na to, iż w tym właśnie miejscu ktoś upolował dzikie zwierzę.



Wezwani na miejsce policjanci na podstawie ujawnionych i zabezpieczonych śladów ustalili sprawcę, którym okazał się 48-letni mieszkaniec gm. Miękinia. Przeszukanie pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez podejrzanego nie pozostało żadnych wątpliwości. W łazience, w wannie funkcjonariusze znaleźli część tuszy dzika, natomiast na terenie posesji znaleziono wnyki, młotek, siekiere oraz liczne ślady krwi. Sprawca zdążył ukryć pozostałości dzika w dole, który wykopał w swoim ogrodzie.

Policjanci przeprowadzili oględziny miejsca zastawienia

wnyków oraz mieszkania, jak również terenu posesji zatrzymanego mężczyzny. Zabezpieczono łącznie 7 wnyków. Dalsze czynności pozwoliły na zatrzymanie drugiego z podejrzanych, u którego policjanci znaleźli drugą część dzika.

Zarzut bezprawnego pozyskania zwierzyny łownej na szkodę Skarbu Państwa usłyszał 48-letni mieszkaniec gminy Miękinia. Mężczyzna odpowie za naruszenie przepisów ustawy Prawo łowieckie. Może mu grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Bar Expres Food

Kanapki zimne i ciepłe

kebab

pizza

zapienkanki,

tosty

knysze

pity

hod doogi

hamburgery.

Możliwy dowóz do klienta!

ul. Wrocławska 8
(obok Liceum Ogólnokształcącego)

Tel. 795 646 455

Otwarcie baru nastąpi w czwartek
10 stycznia o godzinie 9.00

KUPIĘ

● SKUP KSIĄŻEK
DOJAZD GOTÓWKA 509675586

PRACA

● PRACA W KOMORNIKACH,
3 ZMIANY, PRODUKCJA,
ZADZWOŃ - 71/3420267

Opiekunki Niemcy Tylko teraz zarobisz
do 6 000 PLN na rękę tel. 514 780 927

Samorządowcy znów zawalczą

Stałym punktem w kalendarzu powiatowych imprez są Mistrzostwa Radnych Dolnego Śląska w Halowej Piłce Nożnej. Turniej odbędzie się 26-27 stycznia, a przygotowania do niego już trwają.

- Piłka nożna jest grą zespołową, podobnie jak praca w samorządzie. Dlatego jesteśmy przekonani, że przyjazna i uczciwa rywalizacja oraz współpraca, z powodzeniem mogą zostać przeniesione na grunt samorządowy.

Chcielibyśmy zaprosić Państwa do aktywnego uczestnictwa w turnieju. Poprzednie mistrzostwa dostarczyły wiele sportowych emocji. Kolejna edycja z Państwa udziałem dostarczy jeszcze więcej radości i pozytywnej energii, potrzebnych w codziennej pracy - tak rekomendują nasz turniej honorowi patroni: wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa oraz marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlanec. W organizację mistrzostw włączył się również Dolnośląski Związek Piłki Nożnej.

Ze względu na jubileusz 10. edycja będzie mieć charakter otwarty. Co oznacza, że mogą wziąć w niej udział wszystkie za-

interesowane samorządy. - Liczymy, że dobra opinia jaką cieszy się nasz turniej wyjdzie poza granice województwa i będziemy gościć u nas kilkanaście drużyn, w tym wiele nowych. Do udziału zaprosiliśmy uczestników turnieju w Buczu m.in. Warszawę Zachodnią, Powiat Gliwice i Powiat Otwock - mistrza Polski, a także dolnośląskich posłów. Chcemy, aby ta edycja była wyjątkowa - podkreśla starosta powiatu Sebastian Burdzy.

W ostatniej edycji mistrzostw wzięło udział osiem drużyn. Zwycięzcą został Powiat Świdnicki, który w finale pokonał nasz powiat 3 do 1. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Bolesławca. Drugie miejsce naszego powiatu to nasz

najlepszy wynik.

Drużyny zainteresowane udziałem w turnieju wszystkie niezbędne informacje znajdą na stronie www.powiat-sredzki.pl.

(ers)

Po dziewięciu edycjach klasyfikacja generalna turnieju przedstawia się następująco:

Powiat Bolesławiecki - 14 pkt.
Powiat Strzebiński - 13 pkt.
Powiat Świdnicki - 13 pkt.
Powiat Trzebnicki - 8 pkt.
Powiat Hajnowski - 3 pkt.
Powiat Średzki - 3 pkt.



express
średzki
oto sroda.pl

Wydawca: Otomedia sp. z o.o.
51-664 Wrocław, Norblina 25,
tel. 512 745 851

Redaktor naczelny: Cezary Trytko
redakcja@wfp.pl

Redaguje zespół

Biurow reklam i ogłoszeń
tel. 512 745 851, reklama@wfp.pl

MR - materiał reklamowy
Druk: Polskapsresse

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych listów i reklam. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skrótów w nadesłanych tekstach i listach.

WYPRZEDAŻ
KOŃCÓWEK SERII
DO 40%

od 4.01



MAGNOLIA



WROCŁAW, UL. LEGNICKA 58

PON-SOB: 7:00-21:00

ND: 9:00-19:00

ZAPRASZAMY

castorama



W przedświątecznej atmosferze

Mikołaj, Jasełka, spotkania opłatkowe wszystko to tworzy niezwykłą atmosferę Świąt Bożego Narodzenia. W minionym roku działo się w tym temacie wiele.

Św. Mikołaj odwiedził wiele średzkich szkół. Także SP nr 3 w Środzie Śląskiej. Tu jednak poza uczniami drobny prezent otrzymała także dyrektor szkoły Alina Kargol. Jak później przyznała była to prawdziwa niespodzianka. Kto wie, może cenniejsza od urzędowej pochwały?



Spotkanie szefów Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego

Pod koniec grudnia w Środzie Śląskiej spotkali się szefowie Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego. W posiedzeniu wziął udział Wojewoda Dolnośląski Aleksander Marek Skorupa oraz Starosta Powiatu Sebastian Burdzy.



Na spotkaniu podsumowano przygotowania oraz organizację Piłkarskich Mistrzostw Europy EURO 2012 we Wrocławiu, działania służb ratowniczych podczas usuwania skutków nawałnic oraz efekty pracy Wojewódzkiego Zespołu ds. Imprez Masowych.

Uczestnicy spotkania omówili także projekt wojewódzkiego planu zarządzania kryzysowego oraz założenia do aktualizacji powiatowych planów zarządzania kryzysowego.

(ers)

Szlachetny urząd

Już po raz trzeci pracownicy średzkiego starostwa wzięli udział w akcji SZLACHETNA PACZKA.

Na pomysł zorganizowania „urzędowej” paczki wpadli, trzy lata temu, pracownicy wydziału Rozwoju Funduszy Zewnętrznych i Promocji Powiatu. Od tamtej pory paczka jest stałym elementem świątecznych przygotowań.

W tym roku pomocą objęto pięcioosobową rodzinę z gminy Kostomłoty. Nieszczęśliwy wypadek ojca w pracy spowodował, że sytuacja rodziny bardzo się pogorszyła. Żona musiała zrezygnować z pracy, a w domu zaczęło brakować pieniędzy, nie tylko na większe wydatki, ale również lekarstwa i żywność.

Dzięki hojności urzędników, a także części radnych udało się zebrać 796,85 zł! Pieniądze te

przeznaczono przede wszystkim na opał, którego także rodzinie brakowało. Urzędowa paczka zawierała również artykuły spożywcze, odzież, a dla chłopców czapki z logiem Śląska Wrocław, któremu kibicują. Do pomocy tej rodzinie włączyła się również Fundacja Pomocy Pracownikom Clinico Medical z Miękini. Ze swoich środków zakupiła ona m.in. odkurzacz, toster, a dla chłopców MP4.

Wszystkie rzeczy, za pośrednictwem wolontariusza, 15 grudnia trafiły do rodziny. Jak nam przekazał paczki przyjęto z radością, ale też ogromnym wzruszeniem.

Tegoroczną akcją wsparła również powiatowa Służba Drogowa, pomagając przetransportować większe paczki. Słowa uznani należą się wszystkim zaangażowanym w niesienie pomocy – wolontariuszom, darczyńcom i przyjaciółom.

(ers)

Spotkanie Wigilijne zorganizował Środowiskowy Dom Samopomocy. Przy wspólnym stole spotkali się lokalni władze, duchowni, uczestnicy ŚDS oraz ich rodzice, i przyjaciele. Podopieczni domów ze Środy i Piersna zgodnie ze zwyczajem wystawili Jasełka, za które otrzymali gromkie brawa.

Jasełka dla nauczycieli, lokalnych władz oraz swoich najbliższych wystawili również uczniowie kl. Vb SP nr 3 w Środzie Śląskiej, pod kierownictwem wychowawczynie Emilii Latos. W uwspółcześnionej wersji pasterze przypominali ochraniarzy, a jeden z nich zwał się Maciek Bond. I młodzież i goście bawili się bardzo dobrze.

(red.)

express
DWUTYGODNIK POWIATOWY
ŚREDZKI

reklama@otomedia.pl

Biuo Reklam Expressu Średzkiego
ul. Norblina 25, 51-664 Wrocław
www.otosroda.pl

Sukcesy biznesu i promocja gminy

10 grudnia 2012 r. w Warszawie na świąteczno-noworocznej gali Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych nagrodziła najważniejsze inwestycje zagraniczne mijającego roku. Jednym z bohaterów gali była także Środa Śląska.

Nagrodę za inwestycję o największej wartości otrzymała firma BASF. Dzięki skutecznym staraniom władz samorządowych naszej gminy, niemiecki koncern za 150 mln euro zbuduje w średzkiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zakład produkcyjny katalizatorów samochodowych. Docelowo ma w nim zatrudnić 400 osób. W fabryce zastosowane będą przyjazne dla środowiska rozwiązania: niski poziom emisji oraz brak odpadów.

Jak czytamy na oficjalnych stronach internetowych PAIIZ (www.paiz.gov.pl) nagrodę z rąk

Sekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysława Kasprzaka odebrała Dyrektor Działu Sprzedaży Chemikaliów i Tworzyw Sztucznych BASF Katarzyna Byczkowska. W tej kategorii nominacje otrzymali również Bridgestone i Samsung Electronics.

Z kolei prowadzący swoją działalność także w podstrefie Środa Śląska producent nowoczesnych przednich szyb samochodowych - Pittsburgh Glass Works znalazł się wśród pięciu firm pretendujących do tytułu

Inwestycji Roku w konkursie organizowanym przez Warsaw Business Journal. Partnerami współdecydującymi o przyznaniu tytułu było sześć izb handlowych: amerykańska, hiszpańska, francuska, niemiecka, skandynawska i brytyjska.

Wprawdzie tytułu tym razem PGW nie otrzymał, jednak warto przypomnieć, że firma zainwestowała w zakład koło Środy Śląskiej już 300 mln złotych. Produkuje tam jeden z najbardziej zaawansowanych technologicznie modeli samochodowych szyb przednich w Europie, zaopatrując zakłady Daimlera w Niemczech i na Węgrzech. Docelowo zakład będzie także europejskim centrum badawczo-rozwojowym produktu i procesu technologicznego Pittsburgh Glass Works.

Szczególnie warto podkreślić, że już w chwili obecnej firma utworzyła więcej stanowisk

pracy niż zakładano pierwotnie. Zamiast 151-165 pracowników, dzięki dodaniu nowego procesu produkcyjnego, do końca 2013 roku spodziewane jest zatrudnienie łącznie 267 osób.

- Sukcesy naszych inwestycyjnych partnerów, a tym samym promocja gminy i średzkiej strefy aktywności gospodarczej „Kormorniki – Święte – Juszczyń”, cieszą nas, a jednocześnie motywują, zarówno burmistrza czy radnych jak i pracowników naszego Magistratu do dalszych działań na rzecz pozyskania kolejnych inwestorów – mówi Burmistrz Środy Śląskiej Bogusław Krasucki.

Jak zapowiada Burmistrz, bardzo możliwe, że kolejne dobre wiadomości ze średzkiej podstrefy LSSE otrzymamy już wkrótce.

(prg)

Oto medaliści

W grudniową sobotę, na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, odbyły się po raz kolejny zawody z cyklu Międzyszkolna Liga Karate BUDOKAN CUP. W zawodach wzięło udział blisko 190 zawodników z 24 sekcji klubu, w tym również sekcja z Zespołu Szkół w Miękinii.



Młodzi karatecy z Miękinii pod okiem trenera Macieja Jędruszek zdobyła aż 12 medali: 5 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe.

Oto medaliści:

Dereń Barbara – złoty medal - kata dziewcząt rocznik 2003

Dereń Barbara – złoty medal – kumite (walka) dziewcząt rocznik 2003

Łoziński Patryk – złoty medal – kata chłopców rocznik 2005

Waszczuk Mateusz – złoty medal – kata chłopców rocznik 2002-2000

Stankiewicz Piotr – złoty medal – kata chłopców rocznik 2003

Prycik Patrycja – srebrny medal – kata dziewcząt rocznik 2003

Strzelecki Konrad – srebrny medal – kata chłopców rocznik 2001-2000

Strzelecki Konrad – srebrny medal – kumite (walka) chłopców rocznik 2002-2001

Kocur Milena – srebrny medal – kumite (walka) dziewcząt rocznik 2003

Kocur Milena – brązowy medal – kata dziewcząt rocznik 2003

Dudyc Karolina – brązowy medal – kata dziewcząt rocznik 2004

Zaremba Bartłomiej – brązowy medal – kata chłopców rocznik 2001-2000

WOŚP 2013 w Miękinii

13 stycznia 2013 roku odbędzie się 21 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Co roku z tej okazji w Miękinii odbywa się impreza wspomagająca Orkiestrę.

Również podczas tegorocznego finału nie zabraknie takich wydarzeń. Tym razem zebrane pieniądze zostaną podzielone, połowa zostanie wykorzystana na wsparcie terapii noworodka i niemowlaka, a druga połowa na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych. Finał WOŚP odbędzie się na Sali Widowisko-

wo-Sportowej przy Zespole Szkół w Miękinii.

W programie imprezy m.in.: występ przedszkolaków, pokaz karate, cheerleaderki z Miękinii, chór z Lutyni, występy muzyczne uczniów z Zespołu Szkół w Miękinii, zespół Senior, kapela Radośni, a o godzinie 20:00 światło do nieba. Oprócz tego loteria fantowa w której każdy los wygrywa.

6. turniej od 6 stycznia

VI Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Środy Śląskiej Bogusława Krasuckiego rozpocznie się już w najbliższą niedzielę 6 bm.



Rozgrywki będą się odbywać w kolejne styczniowe niedziele (6, 13, 20, 27) w sali sportowej przy zespole szkół ponadgimnazjalnych na ul. Wrocławskiej 2. Do walki o pucharowe trofeum stanie siedemnaście zespołów w czterech grupach. Mecze, pod pa-

tronatem Rady Miejsko-Gminnej Zrzeszenia LZS w Środzie Śląskiej, rozpoczynać się będą o godz. 15.00.

W imieniu organizatorów zapraszamy do kibicowania. Emocji z pewnością nie zabraknie.

(PRG)

Proekologiczne dofinansowanie z UE

Kolejne unijne środki pochodzące z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 zasilą budżet Gminy Środa Śląska.

Tym razem dofinansowanie pochodzące z Działania 4.3, w ramach którego finansowane są przedsięwzięcia służące ochronie jakości powietrza, przeznaczone zostaną na modernizację jednej z kotłowni Urzędu Miejskiego.

W ramach modernizacji pomieszczenia zaplanowano wymianę starego, nieefektywnego pieca gazowego na nowy. Dzięki

podjętym działaniom zmniejszeniu ulegnie ilość emitowanych do atmosfery szkodliwych zanieczyszczeń, co odczuwalnie przyczyni się do ochrony jakości powietrza i środowiska naturalnego.

Zadanie zostało dofinansowane kwotą ponad 42 tys. zł, co stanowi 85% kosztów kwalifikowanych projektu.

(prg)



nieruchomosciplus.pl

• Sprzedam • Kupię • Wynajmę •

oto dobry portal

Mieszkania Domy
Lokale Grunty

Wejdź i dodaj ofertę
www.nieruchomosciplus.pl

MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ
dzwoń:
Franciszek Siwiec
tel. 505 502 202
reklama@otomedia.pl
tel. 512 745 851

Malczycki rok inwestycji

- **Panie Wójcie, skończył się 2012 rok. Jaki był dla gminy Malczyce?**

- Mijający rok to półmetek mojej kadencji na stanowisku wójta gminy. Był to okres niezwykle wyjątkowej pracy na rzecz mieszkańców. Najistotniejsze w mojej pracy jest sprostanie na każdym odcinku ich oczekiwaniom. Temu służyło również zaproponowanie do realizacji w 2012 r. kolejnych, istotnych zamierzeń inwestycyjnych. Wykaz zadań inwestycyjnych realizowanych w roku 2012 obejmował pierwotnie listę 26 zadań. Wbrew obawom niektórych malkontentów zrealizowano z sukcesem 20 zadań na łączną sumę 6 016 598,22 zł.

- **Jakie najważniejsze inwestycje udało się zrealizować?**

- Najważniejszą, a zarazem i najdroższą inwestycją w tym roku była: „Budowa kanalizacji sanitarnej dla całej miejscowości Mazurowice wraz z odprowadzeniem ścieków do istniejącej oczyszczalni w Malczycach”. Za kwotę 2 901 657 zł w przeciągu 4 m-cy wykonano: 9 km rurociągów, 4 przepompownie z podpięciami do istniejącej sieci

energetycznej, wykonano przyłącza do około 120 gospodarstw. Również w trakcie tej inwestycji podpięto automatykę na SUW Mazurowice, co istotnie poprawiło prawidłowe funkcjonowanie wodociągu oraz wymieniono dyfuzory na oczyszczalni ścieków w Malczycach. Wartość dofinansowania w ramach umowy o przyznaniu pomocy na działanie „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” objętego PROW na lata 2007-2013 wynosi 1 735 065 zł. Równolegle z pracami kanalizacyjnymi udało się znaleźć środki i pozyskać fundusze w kwocie 85 920 zł aby na całej długości pokryć asfaltem ulicę Kolejową w Mazurowicach oraz wykonać niezbędne odwodnienie.

- **Czy są to jedyne inwestycje drogowe w tym roku?**

- Oprócz już w/w inwestycji, była jeszcze przebudowa ul. Jana w Malczycach. Wykonano nawierzchnię z kostki betonowej na powierzchni 4 100 m² oraz wykonano fragmenty kanalizacji sanitarnej, wodociągowej oraz kanalizację odprowadzającą

całą wodę opadową z całej ulicy. Całość zadania to kwota 946 260 zł. Kilkadziesiąt lat mieszkańcy ul. Mylnej czekali na przebudowę nawierzchni. Utwardzenie nawierzchni poprzez położenie kostki betonowej to koszt 220 000 zł. Dodatkowo wykonano niezbędne prace związane z poszerzeniem drogi (wyburzenie starych garaży, przestawienie słupa energetycznego, zakończono wpięcia budynków do kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wydłużono podjazdy z sąsiednich uliczek), przez co znacznie poprawił się komfort mieszkańców nie tylko ul. Mylnej ale również osiedla mieszkaniowego.

- **Poprawił się stan dróg na terenie Malczyc, a jak wyglądają drogi na terenie gminy?**

- Nie zapomnieliśmy i o terenie. Wspólnie z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei przy podziale kosztów 50/50 wykonaliśmy chodnik wraz z zatoczką autobusową w Kwietnie na drodze wojewódzkiej nr 345. Koszt zadania 269 786 zł. Wymieniliśmy wiaty przystankowe pamiętając jeszcze lata 70 na nowe z poliwęglanów wzdłuż drogi krajowej 94 w miejscowościach Wilczków oraz Ru-

ska. Dzieci oczekujące na szkolny autobus w Zawadce również otrzymały nową wiatę przystankową. Ponadto wbudowano 400 ton kruszywa w drogi gruntowe, wyrównano i zagęszczono ulice z nawierzchnią nieutwardzoną, poprawiono stan rowów przy drogach gminnych. Prowadzimy prace związane z przygotowaniem do budowy chodnika w miejscowości Wilczków (prace geodezyjne, opracowanie koncepcji, wykup gruntów itd.).

- **Jakie jeszcze inne inwestycje zrealizowano?**

- Przybyła nam nowo wyremontowana świetlica w Chełmie. Cieszę się z faktu, że udało się w kolejnym etapie za kwotę 110 823 zł dokończyć remont. Świetlica została wyposażona w nowe sanitariaty, ogrzewanie elektryczne, nowa stolarka. Do świetlicy wstawiono nowe wyposażenie. Kończą się prace związane z wykonaniem projektu dla: Budowy kanalizacji sanitarnej w Rachowie. Mam nadzieję, że w najbliższych latach uda się pozyskać niezbędne środki i rozpocząć kolejny etap kanalizacji gminy Malczyce. Dodatkowo wykonaliśmy ogrodzenie świetlicy wiejskiej w Dę-



bicy oraz stadionu w Malczycach przez co znacznie poprawiło się bezpieczeństwo na terenach sportowo - rekreacyjnych.

- **Jakie są plany na 2013 rok, jaki to będzie budżet? Czy mieszkańcy mogą spodziewać się realizacji nowych inwestycji?**

- W budżecie na 2013 planuje się dochody w wysokości 17 720 158 zł w tym dochody bieżące 13 789 788 i dochody majątkowe 3 930 370 w tym 1 833 300 zł z tytułu dotacji i środków na finansowanie, natomiast wydatki w wysokości 19 020 040 zł. Najdroższym zadaniem będzie: „Remont nawierzchni drogi powiatowej nr 2069D” za kwotę 2 500 000 zł. Jest to droga Szy-

manów - Zawadka. Planuję powrócić do tematu: „Budowa hali sportowej przy SP w Malczycach” oraz boiska wielofunkcyjnego. W wykazie zadań majątkowych realizowanych przez gminę znalazło się uzupełnienie punktów oświetleniowych na terenie całej gminy. Za kwotę blisko 109 000 zł realizowane będzie wiele zadań w ramach tzw. Funduszu sołeckiego.

- **Jak układa się współpraca z radnymi gminy?**

- Niewiele się zmieniło od ubiegłego roku. W żadnej płaszczyźnie nie nawiązała się współpraca pomiędzy wójtem, a radnymi.

Uwaga! Twoja reklama w pakiecie z największym dotarciem

publikacja w **2** gazetach na terenie **2** powiatów

9 000 egzemplarzy!

Zamów reklamę już dziś!

Franciszk Siwiec
tel. 505 502 502

reklama@otomedia.pl
tel. 512 745 851

oto sroda.pl **oto** wroclawpowiat.pl

express **express**
średzki wrocławski

A na niebie blask od gwiazd...

Dzieci z przedszkola w Malczycach pięknym występem jasełkowym, wprowadziły swoich bliskich oraz zaproszonych gości w czas oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia.

Historię narodzin Syna Bożego w Betlejem przybliżyły nam wszystkie przedszkolaki, ponieważ w jasełkach udział brała każda grupa wiekowa.

Dzieci sześciolatnie, czyli z tzw. „Zerówek” wcieliły się w rolę pierwszoplanowe – Maryi i Józefa. Ponad to na drugim planie zobaczyć można było gospodarzy, którzy odmówili przyjęcia Świętej Rodziny do domu, a w zamian ofiarowali miejsce w stajanie.

Liczne aniołki oznajmiały dobrą nowinę, pastuszkowie przybywaliby pokłonić się dzieciątku, a trzej królowie z daleka przynieśli swe dary.

Dzieci ukazały również, iż cała Polska przyjmuje małego Jezuska do swego serca.

I tak w naszych „Jasełkach” zobaczyć można było: górali, krakowiaków, marynarzy czy górników.

Przedstawienie zakończyło się życzeniami przedszkolaków dla licznie zgromadzonej widowni w sali gimnastycznej szkoły podstawowej.

Inscenizacja Bożego Narodzenia przeplatana była pięknymi kolędami i pastoralkami wkomponowanymi w całość przedstawienia.

Dzięki zaangażowaniu i pomocy rodziców, dzieci wystąpiły w ciekawych strojach przygotowanych odpowiednio do odgrywanej roli.

Zaproszonym gościom podobało się przedstawienie, o czym świadczyły gromkie brawa.

OTOPASAŻ.PL
Kupuj taniej, sprzedawaj i zarabiaj, promuj firmy!

+ dodaj ogłoszenie do gazet (w najbliższym wydaniu)

E-prenumerata

Express na Twoją skrzynkę mailową

za 0zł

wejdź na: www.prenumeruj.otomedia.info

Szkolne jasełka

Przedświąteczną tradycją szkoły podstawowej w Kostomłotach są Jasełka w wykonaniu uczniów. Tak też było w tym roku. Dzieci z klasy II i V przygotowały niecodzienny występ.

Zachwycali przepiękne stroje, wspaniała gra aktorska i scenografia. Wszystko to razem pozwoliło poczuć przedświąteczną atmosferę. Dzięki jasełkom dzieci nie tylko miały okazję wykazać się i odkryć swoje talenty, ale przypomnieli też wszystkim o tym, co jest w święta najważniejsze. Bo najważniejsza nie jest konsumpcja i materializm, ale przyjsię Jezusa Chrystusa, bez



którego święta każdego katolika nie miałyby sensu.

Dzieci apelowały, aby w święta zastanowić się właśnie nad tym, co jest dla nas wszystkich najważniejsze w życiu. Miejmy nadzieję, że wszyscy świąteczne zadanie odrobili i w Nowym Roku, który już nam pomalutku

plynie wdrożą w swoją codzienność szlachetne przesłanie dyktowane przez młodych aktorów. Ten przepiękny występ zobaczyć będzie można podczas południowej (12:00) niedzielnej Mszy Świętej 6 stycznia w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kostomłotach.



ków, którzy żyją na obcej ziemi. Ta paczka to nie tylko świąteczny upominek, ale również wyraz pamięci o naszych rodakach.

Pragniemy wyrazić wielką wdzięczność wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej akcji i pomogli Św.

Mikołajowi. Dzięki ludziom o wielkim sercu czyjeś święta Bożego Narodzenia były być może weselsze i bogatsze.

**Opiekun Szkolnego Wolontariatu,
Lilla Staworowska**



Pomogli Św. Mikołajowi

Od połowy listopada do grudnia w gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego

w Kostomłotach trwała akcja "Pomóżmy św. Mikołajowi", która miała na celu zebrania jak największej liczby produktów spożywczych, chemicznych, artykułów szkolnych oraz słodczych, a które mogłyby sprawić radość najbardziej potrzebującym rodzinom w naszej gminie.

Dary zbierane były od nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Do akcji, jak zwykle włączyli się wolontariusze, którzy działali poza środowiskiem szkolnym. Udało się zgromadzić produkty na 6 wielkich paczek, które trafiły przed świętami Bożego Narodzenia do wybranych rodzin. Jedna z paczek pojechała dla

rodaków zamieszkałych na kresach wschodnich.

Na tę paczkę wolontariusze zapracowali sprzedając mikołajowe różgi zrobione samodzielnie z wierzby, tym samym odpowiadając na apel naszej pani kurator Beaty Pawłowicz i TVP Wrocław, którzy wystąpili z prośbą o pomoc w zbiórce paczek dla Pola-

Podsumowanie roku 2012

REALIZOWANE PROJEKTY

- Budowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej na terenie gminy Kostomłoty
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie Podstawowe Usługi dla Gospodarki i Ludności Wiejskiej.
Wartość całkowita: 2.644.093,03zł.
Dotacja: 1.432.433,00 zł.
Realizacja: 2012r.

- Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Siemidrożyce
Całkowity koszt realizacji operacji: 776.775,63 zł.
Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: 477.525,00 zł.
Realizacja: 2011 r.- 2013r.

- Zagospodarowanie terenu przeznaczonych pod usługi sportu i rekreacji w Gminie Kostomłoty – miejscowość Chmielów – Odnowa Dolnośląskiej Wsi
Wartość całkowita: 18.812,00 zł.
Dotacja z budżetu Województwa Dolnośląskiego: 9.406,00zł.
Realizacja 2012r.

- Wyposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Bogdanów
Całkowity koszt realizacji operacji: 11 439,00 zł.
Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: 6 510,00 zł.
Realizacja: 2012r.

- Przygotowanie i wydanie folderu informacyjnego Gminy Kostomłoty
Całkowity koszt operacji: 6 703,50 zł.
Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: 3 815,00 zł.
Realizacja: 2012r.

- Modernizacja Gminnego Ośrodka Kultury w Kostomłotach - Program Rozwoju Obszarów Wiejskich- „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju
Wartość całkowita: 463.380,94 zł.
Dotacja UE: 301.385,00zł.
Realizacja: 2012 r. - 2013 r.

- Szkoły Podstawowe w Kostomłotach i Mieczkowie oraz Gimnazjum w Kostomłotach realizowały projekt „Daj sobie szansę. My Ci pomożemy”. Projekt zakończono w czerwcu 2012.
Koszt realizacji projektu – około 500,00 zł.
Realizacja 2011- 2012

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostomłotach realizował piątą edycję projektu „Przezwyciężyć Niemoc”
Całkowity koszt projektu to kwota 120.000,00 zł.
Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego: 107.400,00 zł.

- Gmina Kostomłoty (Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostomłotach) realizowała projekt „Silni wobec przemocy” – Program osłonowy: Wspieranie JST w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemoc w rodzinie.
Całkowity koszt projektu: 26 280,00 zł.
Ministerstwo Pracy i polityki społecznej: 20 966,00
Gmina Kostomłoty: 5 314,00

- Gmina Kostomłoty uczestniczy w projekcie „Wdrażanie usprawnień zarządczych w partnerstwie dolnośląskich JST” Program Operacyjny Kapitał Ludzki działanie 5.2 Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej, projekt jest realizowany przez Agencję Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej.
Realizacja: 2010-2013 r.

- Gmina Kostomłoty przystąpiła do projektu „Twoja Wiedza Twoja Firma”. Projekt realizuje firma Venom System. Gmina Kostomłoty występuje w charakterze partnera projektu. Projekt adresowany jest do kadry naukowej: pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych uczelni wyższych oraz jednostek badawczo-rozwojowych Dolnego Śląska, a także do przedsiębiorców z regionu.

W ROKU 2012 ZŁOŻONO WNIOSKI NA REALIZACJĘ NASTĘPUJĄCYCH ZADAŃ:

- Zagospodarowanie parku w miejscowości Ramułtowice Program Rozwoju Obszarów Wiejskich „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju – Małe projekty”
Projekt złożony w ramach naboru w grudniu 2012r.
Wartość całkowita 23.874,84
Dotacja: 15.528,35 zł.
Realizacja:2013r.
- Wyposażenie świetlic wiejskich miejscowość Mieczków, Szymanowice, Jarząbkowice.
Całkowity koszt realizacji operacji: 33 821,,00 zł.
Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: - 21 998,00 zł.
Realizacja: 2013 r.

WAŻNE WYDARZENIA SPORTOWE

- MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ KOSTOMŁOTY 2012 W RAMACH MEMORIAŁU IM. STANISŁAWA SIEKERSKIEGO.

To był dobry rok dla gminy Miękinia

- To był dobry rok dla Gminy Miękinia pod względem zrealizowanych inwestycji - mówi Jan Marian Grzegorzczyn wójt Gminy Miękinia.

- W 2012 r udało się przeprowadzić większość zaplanowanych zadań inwestycyjnych. Zakończono budowę kompleksu edukacyjno-sportowego w Pisarzowicach.

Była to największa inwestycja gminna i jednocześnie bardzo oczekiwana przez mieszkańców.

- Obecnie kompleks w Pisarzowicach tworzy szkoła podstawowa, przedszkole, nowoczesna hala sportowa i boisko



wielofunkcyjne oraz plac zabaw. Zadanie kosztowało gminę ponad 8 mln. zł. Na jego realizację pozyskano, ze środków zewnętrznych, łącznie kwotę ponad 1,6 mln zł - mówi Małgorzata Dyrda sekretarz Gminy Miękinia.

Kolejnym istotnym obszarem, na którym skupione były działania gminy były drogi.

- Udało się przeprowadzić wspólnie z Samorządem Województwa Dolnośląskiego modernizację drogi wojewódzkiej 336 na odcinku Wilkszyn - Pisarzowice wraz z budową chodników, natomiast wspólnie z Powiatem Średzkim zmodernizowano drogę z Gałowa do Ratynia. Remonty



drog 336 oraz drogi powiatowej z Gałowa do Ratynia były priorytetowymi zadaniami dla gminy w 2012 r. Ponadto wykonano szereg mniejszych zadań drogowych m.in. w miejscowościach Wilkszyn, Brzezina, Żurawiniec, Gałów, Lutynia, Pisarzowice - mówi Jan Marian Grzegorzczyn.

- W sumie na drogi wydano ponad 6 mln zł. W listopadzie mieszkańcom gminy został przekazany kolejny Orlik. Jest to już drugi, na terenie gminy, taki kompleks sportowy. 5 boisk ze sztuczną nawierzchnią oraz 2 komplekсы boisk sportowych Orlik 2012 stwarzają mieszkańcom dogodne warunki do uprawiania sportu - mówi Małgorzata Dyrda sekretarz Gminy Miękinia. - Ponadto udało się rozpocząć wykonywanie strategicznych dla rozwoju gminy zadań z zakresu wodociągowo

- kanalizacyjnego. Wykonano sieć kanalizacyjną w Mrozowie, stację zlewną w Wilkszynie oraz uzbrojono w sieć wodociągową kolejne tereny inwestycyjne. Zadanie te zostały wsparte środkami z Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W nadchodzącym roku rozpocznie się realizacja jak dotychczas największego projektu z zakresu kanalizacji na terenie gminy. Wart ponad 21 mln projekt obejmie 21 km kanalizacji, 9 przepompowni ścieków w miejscowościach: Wilkszyn, Brzezina, Miękinia i Lutynia. Te prace również zostaną wsparte środkami z Unii Europejskiej w wysokości 15 mln zł.

Reasumując na wydatki inwestycyjne w 2012 r gmina wydała ponad 14 mln zł.

Budżet Gminy Miękinia na 2013 rok przyjęty

28 grudnia 2012 r. na sesji Rady Gminy Miękinia, został uchwalony budżet gminy Miękinia na 2013 r.

Konstruuąc budżet na rok 2013 kierowano się następującymi założeniami - po pierwsze budżet ma być budżetem dużych nakładów inwestycyjnych, a po drugie budżetem oszczędnych wydatków bieżących - mówi Czesław Osiecki - skarbnik Gminy. Realizując te dwa założenia przeznaczono, aż 8 241 508,26 zł na inwestycje (co stanowi 19,7 ogółu wydatków budżetowych). Budżetu na rok 2013 przewiduje dochody w kwocie 41 898 124,68 zł, a wydatki wyższe od dochodów o 970 346,00 zł, czyli 42 868 470,68 zł. Deficyt budżetowy zostanie sfinansowany przychodami zwrotnymi (pożyczki, kredyty oraz emisja obligacji). Jak już zaznaczono 19,7% wydatków budżetowych zostanie przeznaczonych na wydatki inwestycyjne.

Najważniejszą grupę wydatków inwestycyjnych stanowią wydatki drogowe; przebudowa drogi powiatowej 2058 D wraz z budową jednostronnego chodnika i oświetlenia w miejscowości Krępicze, powierzchniowe utwardzanie dróg gminnych, modernizacja dróg gminnych w technologii stabilizacji nawierzchni, budowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych Wilkszyn - Miłoszyn.

Kolejny obszar wydatków inwestycyjnych to gospodarka

wodno-ściekowa. Zadania z zakresu kanalizacji i wodociągownia gminy są wykonywane przez jednoosobową spółkę gminną. Spółka od 2013 roku rozpoczyna realizację projektu kanalizacyjnego współfinansowanego z Funduszu Spójności. Wartość wszystkich inwestycji w gminie Miękinia jest szacowana na 21 milionów złotych. W wyniku realizacji inwestycji zostanie zbudowane 21 kilometrów kanalizacji wraz z 9 sieciowymi pompowniami ścieków na terenie miejscowości Miękinia, Brzezina, Lutynia i Wilkszyn. System kanalizacyjny na terenie gminy Miękinia obsługiwać będzie w 2016 r. 4 520 mieszkańców gminy, w tym 3 154 nowo podłączonych. Aby zapewnić płynność finansową dla projektu gmina zaplanowała w budżecie 2 mln. zł na dokapitalizowanie spółki gminnej.

Ponadto rozpocznie się proces inwestycyjny związany z budową kompleksu edukacyjno-sportowego w Lutyni. Na 2013 r. zaplanowano przygotowanie dokumentacji technicznej na wykonanie budynków oświatowych (przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, sala sportowa) i ciągów komunikacyjnych.

Jasełka w Zespole Szkół

- W ostatnim dniu nauki przed Świętami Bożego Narodzenia, w nastrój Świąt i ich uroczystą aurę zostaliśmy wprowadzeni przepiękną inscenizacją Jasełek - mówi Zofia Miciak, Dyrektor ZS w Miękinie.

Jasełka odbyły się na hali sportowej w Miękinie. Uczniowie w oryginalny sposób opowiedzieli biblijną historię, sami przygotowali scenografię, akompaniowali na różnych instrumen-

tach i wspólnie kolędowali. - To wszystko spowodowało, że przez ten czas czuliśmy się jak jedna wielka rodzina - podkreśla dyrektor szkoły Zofia Miciak.



Spotkanie wigilijne w Udaninie

W świetlicy wiejskiej w Udaninie odbyło się tradycyjnie jak co roku spotkanie wigilijno - opłatkowe zorganizowane przez Urząd Gminy w Udaninie.

Wśród zaproszonych gości obecni byli między innymi: marszałek województwa dolnośląskiego Włodzisław Chlebos, przewodniczący Rady Powiatu Witold Rutkowski, radni powiatowi i gminni, dyrektorzy i kierownicy powiatowych oraz gminnych jednostek organizacyjnych, księża, sołtysi, działacze organizacji społecznych, pracownicy Urzędu Gminy w Udaninie, przedstawiciele zakładów pracy z terenu gminy, inwestorzy, sponsorzy oraz rolnicy.

Na początku spotkania wójt Gminy Udanin Teresa Olkiewicz powitała wszystkich przybyłych oraz dokonała podsumowania mijającego roku. - W naszej Gminie jest piękna tradycja

spotkań opłatkowych. Dla mnie jest to okazja, by podsumować miniony rok i poinformować o tym, co zrobiliśmy. Od początku sprawowania urzędu podkreślałam, że tylko dzięki środkom pozabudżetowym będziemy mogli realizować inwestycje niemożliwe do wykonania ze środków własnych gminy. Dzisiaj wiem, że to był jedyny sposób na ratunek finansów gminnych – mówiła wójt.

- Efektem tych działań jest podwojenie budżetu zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, ponad 18 mln wydatków na inwestycje i 10 687 tys. pozyskanych ze środków z Unii Europejskiej od 2006 r. Skutecznie korzystaliśmy z dodatkowych źródeł finansowania na wykonanie zadań zaplanowanych na rok 2012, pozyskując aż 888 tysięcy zł. W mijającym roku:

- zakończyliśmy II etap budowy kanalizacji sanitarnej w miejscowości Gościszewo;

- zakupiliśmy nowy ciągnik wraz z beczkowszym asenizacyjnym oraz plug do odśnieżania dróg na potrzeby naszej gminy.

- rozbudowaliśmy sieć wodociągową w Udaninie oraz wy-



konałymi przyłącza kanalizacji sanitarnej umożliwiające podłączenie budynków w Konarach, Udaninie i Damianowie;

- przystąpiliśmy również do rekultywacji składowiska odpadów w Jarosławiu

- zrealizowaliśmy zadanie „Budowa kompleksu boisk sporto-

wych w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012” w Udaninie” w części umożliwiającej nam rozliczenie dotacji;

- zakupiliśmy kontener szatniowy na boisko w Różanej oraz dostosowaliśmy warunki uczestnictwa drużyny Wilków do wymagań licencyjnych.”

W świąteczną atmosferę wprowadził wszystkich zgromadzonych program bożonarodzeniowy przygotowany przez uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Udaninie. Swoją treścią ten montaż słowno-muzyczny ściśle związany był z prawdziwym sensem Świąt

Bożego Narodzenia. Podczas spotkania Marcin Malinowski oraz Zespół Ludowy „Cicha Woda” zaśpiewali dla zaproszonych gości przepiękne kolędy i pastorałki.

Po części artystycznej ksiądz proboszcz Czesław Studenny odczytał fragment Ewangelii o Narodzeniu Jezusa oraz zaprosił do wspólnej modlitwy, po której wszyscy zaśpiewali jedną z najstarszych kolęd „Cicha Noc”. Najważniejszym momentem spotkania było podzielenie się opłatkiem oraz złożenie sobie świątecznych życzeń. Organizatorzy przygotowali również poczęstunek przy tzw. szwedzkim stole.

Składamy serdeczne podziękowania na ręce Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Udaninie Pani Bożeny Basa za przygotowanie „Jasełek” oraz Marcinowi Malinowskiemu i członkom Zespołu Ludowego „Cicha Woda” za wykonanie przepięknych kolęd i pastorałek podczas spotkania wigilijnego, a wszystkim gościom za przyjęcie zaproszenia i przybycie.

Podsumowanie XXV sesji Rady Gminy Udanin

Rada Gminy w dniu 27 grudnia 2012 roku na wniosek Wójta po uzyskaniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu przyjęła budżet na 2013 rok w którym ustalono dochody budżetu Gminy w łącznej kwocie 17.925.676,00 zł, z tego :
dochody bieżące w kwocie 16.250.511,00 zł,
dochody majątkowe w kwocie 1.675.165,00 zł.

Wydatki ustalono w łącznej kwocie 17.322.126,00 zł, z tego : wydatki bieżące w kwocie 14.751.206,00 zł, wydatki majątkowe w kwocie 2.570.920,00 zł.

W budżecie zaplanowano środki na inwestycje w roku 2013 :

1. Modernizacja oczyszczalni ścieków w Karnicy – 60.000
2. Wykonanie przyłącza kanalizacji sanitarnej Lasek 8 – 45.000

3. Dotacja dla Powiatu na modernizację drogi Powiatowej na odcinku od Cesarzowic do Ujazdu Górnego – 880.920

4. Modernizacja drogi gminnej na odcinku od Różanej do Drogomilowic – 420.000

5. Modernizacja dróg gminnych – 400.000

6. Rekultywacja składowiska odpadów w Jarosławiu – 100.000



7. Modernizacja świetlic wiejskich Jarosław i Drogomilowice – 60.000

8. Budowa świetlicy wiejskiej w Piekarach - projekt budowlany – 40.000

9. Budowa świetlicy wiejskiej w Pielaszkowicach I etap – 565.000

Ponadto Rada Gminy uchwaliła, że opłata za gospodarowanie

odpadami komunalnymi pobierana przez Gminę od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, będzie obliczana w oparciu o liczbę mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Ustalono także, że za selektywne gospodarowanie odpadami będzie pobierana opłata w wysokości 10 zł miesięcznie.

Po pożarze w Udaninie

W poniedziałek 31 grudnia 2012r. nad ranem wybuchł tragiczny pożar w jednym z mieszkań na parterze bloku w Udaninie. W środku przebywało było 5 osób.

Kobieta z trójką dzieci wydostała się z płonącego mieszkania dzięki pomocy sąsiadów i członków Ochotniczych Straży Pożarnych, po czym trafiła

do szpitala. W wyniku pożaru zmarł mężczyzna w wieku 33 lat, który był członkiem jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Udaninie.

Osoby, które chcą wesprzeć poszkodowanych w pożarze budynku mieszkalnego nr 38/1 w Udaninie, rodzinę Pani Anny Kwas, mogą dokonywać wpłat na konto:

Anna Kwas

Udanin 38/1

55-340 Udanin

Konto : 98 9589 0003 0392 2712 3000 0010

z dopiskiem : POMOC DLA POSZKODOWANYCH W POŻARZE

Wszystkie fundusze zgromadzone na koncie zostaną przekazane na sprawy bytowe rodziny.

Za każdą pomoc Serdecznie Dziękujemy !



„Bywa nieraz, że stajemy w obliczu prawd, dla których brakuje słów.”

— Jan Paweł II (Karol Wojtyła)

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciółom

Pana Mirosława Kwas

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu Jego tragicznej śmierci składają

Rada Gminy Udanin

Wójt Gminy wraz z pracownikami Urzędu Gminy Udanin

Sołtysi Gminy Udanin



„Człowiek żyje tak długo, jak żyje nasza pamięć o Nim ...”

Łącząc się w bólu, składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia Pani Bożenie Kaczmarek oraz najbliższej rodzinie z powodu śmierci mamy

Pani Marii Badora

Wójt Gminy wraz z pracownikami Urzędu Gminy Udanin

Najbogatwszy poseł ma dość polityki

Ekonomista i filozof ze wsi Kunki pod Płockiem, nazywany królem drobiu. Mirosław Koźlakiewicz po przełomie w 1989 roku przejął od państwa Ciechanowskie Zakłady Drobiarskie. Jego firma wyrosła na największą w Polsce w tej branży. Biznes mu jednak nie wystarczał, zaangażował się w politykę i trafił do Sejmu oraz na fotel ministra w gabinecie premiera Jerzego Buzka. Od lat zajmuje niepodzielnie pierwsze miejsce wśród najbogatszych polityków w Polsce. Ujawnia, jak udało mu się dojść do majątku, którego wartość znacznie przekracza 50 milionów złotych. Po latach w parlamencie i szeregach Platformy Obywatelskiej nie kryje jednak rozgoryczenia: - Nie mam nic do ukrycia, ale nie mogę mieć wciąż wrażenia, że jestem traktowany jak potencjalny przestępca. Mówi co musi się zmienić w Polakach by zerwać z mentalnością rodem z czasów komuny. Jako ten, który odpowiadał za budowę cmentarzy w Charkowie, Miednoje i Katyniu nie ma złudzeń, że katastrofa Smoleńska kiedykolwiek przestanie nas dzielić.

MenStream.pl: Nazywają Pana „królem drobiu”, a zaczynał Pan od zera. Można powiedzieć wzorcowa kariera w stylu amerykańskim - od pucybuta do milionera. Ukradł Pan pierwszy milion?

Mirosław Koźlakiewicz: Nie kradłem, a z tą karierą od pucybuta do milionera też nie jest tak do końca. Miałem, jak na PRL, dość wyjątkowe warunki. Wszystko przez ciotkę z Ameryki, która mieszkała tam ponad 60 lat. Na początku lat 60. przeszła na emeryturę i kiedy byłem kilkuletnim chłopakiem wróciła do Polski. Dostawała ponad 400 dolarów emerytury miesięcznie. To była jak na ówczesne czasy fortuna. Można było za to kupić samochód. Pamiętam, że jako jeden z pierwszych w całym powiecie mieliśmy warszawę.

Ciocia nieźle ustawiła rodzinę finansowo.

Nie tylko. Dla mnie nawet ważniejsze było to, co opowiadała mi o Ameryce. To w czasach Gomułki był dla mnie kraj niewyobrażalny. Wydawało mi się nawet, że jej opowieści są przesadzone, że to nieprawda.

Ona jednak zaszczerpiła mi ciekawość do innego świata. Potem w latach siedemdziesią-

tych, ojciec z bratem założyli fermę drobiu, ale ja w ogóle się tym nie interesowałem. Poszedłem na studia ekonomiczne do Krakowa, później jeszcze była filozofia. Sprawy biznesu były mi zupełnie obce.

Co Pana zmieniło?

W połowie lat 80. wróciłem na swoją rodzinną wieś, do Kunki pod Ciechanowem. Wokół panował kompletny marazm. Nie wiedziałem co ze sobą zrobić. Mój brat w końcu zaproponował, żebyśmy razem coś zrobili z tym drobiarstwem. Mocno się w to zaangażowałem i rozwinęliśmy produkcję - jak na owe czasy - na dość imponującą skalę.

Po przełomie w 1989 roku poszliśmy dalej, przejęliśmy państwową firmę - Ciechanowskie Zakłady Drobiarskie. To okres dzikiego polskiego kapitalizmu. Na prywatyzacji z tamtego okresu ciąży jednak odium - przekrętu i wielkiego złodziejstwa. Przekonanie, że wykupowano państwowy majątek za grosze.

Nie brakuje takich, którzy myślą, że pierwszy milion trzeba ukraść, ale w naszym przypadku tak nie było. Zebrał się w kilku kolegów, także działaczy z solidarnościowej

opozycji. Zdecydowaliśmy się wziąć udział w prywatyzacji zakładów drobiarskich w Ciechanowie, które w tym czasie praktycznie upadały. Centrala w Warszawie się odłączyła, a filie zostały pozostawione na pastwę losu. W Ciechanowie pracowało wtedy 200 osób, które najprawdopodobniej trafiłyby na bruk. Z kolegami postanowiliśmy zebrać tyle pieniędzy, by mieć ponad 50 procent udziałów w firmie i mieć decydujące zdanie. Oczywiście, musieliśmy zebrać te pieniądze od kogo tylko się dało. Pożyczki zabezpieczone były weksłami i pamiętam ówczesnego wojewodę, który dopytywał się - co to są te weksle? To był 1991 rok i większość ludzi, jeżeli już kojarzyła z czymś papierami zastawnymi, to tylko z książkami takimi jak Lalka Bolesława Prusa. Do ostatniej chwili nikt tak naprawdę nie wiedział czy mamy te 50 procent czy nie. Nieujawianie sumy jaką udało nam się zdobyć, miało na celu uniknięcie manipulowania prywatyzacji przez dyrektora zakładów. Jakby się dowiedział ile mamy, wpłaciłby trochę więcej, a my nie mielibyśmy nic do powiedzenia. Udało się go przechytrzyć. Zmieniliśmy władze w firmie, a ja zostałem prezesem.

Była euforia?

Raczej strach, dopiero wtedy zaczęły się schody. Nie dość, że część tych naszych udziałów musieliśmy spłacić, to doszły jeszcze dodatkowe koszty, a zakład był zdezelowany. To była tylko jakaś stara jajażarnia. Natychmiast zmieniliśmy profil. Postawiliśmy na przetwarzanie drobiu, zbudowaliśmy od podstaw ubojnię, rozwinęliśmy przetwórstwo. To wiązało się z tym, że ja w tygodniu przez dwa, trzy dni



zawsze byłem poza domem. Trzeba było zdobywać rynek. Jeździliśmy po całym kraju, po różnych targach. Walczyliśmy też z ludźmi. Pracowników trzeba było przyzwyczaić do innego systemu pracy. Od razu zapowiedziałem, że przede wszystkim liczy się wydajność i od niej pracownicy będą wynagradzani. Niektórzy nie wytrzymali tego tempa, jednak sporo osób z tamtych czasów pracuje do dziś.

Jednak przetrwali zmianę?

Była grupa, która od razu zrozumiała o co nam chodzi. Absolutnie się dostosowali nie tylko do naszych wymogów, ale przede wszystkim do nowej rzeczywistości. Zaznaczam, że zaczynaliśmy z dwuosobową załogą, a teraz jest już 1,5 tysiąca. To już zupełnie inny zespół.

Pomogło wam chyba to, że wtedy praktycznie wszystko sprzedawało się na pniu.

Nie do końca tak było. Konkurencja była bardzo silna, świetnie wyposażona, a my nie mieliśmy na początku niczego. Trzeba było robić wszystko, żeby móc w ogóle myśleć o mierzeniu się z innymi. Jednak to był wspaniały czas, przede wszystkim byliśmy młodzi, ja miałem niewiele ponad 30 lat, inni udziałowcy byli ode mnie młodszy. Nie traktowano nas poważnie. Uważano, że robimy tylko szum i szybko

padniemy. Skutek jest taki, że dzisiaj jesteśmy największą firmą w Polsce w tej branży.

Rozkręcał Pan drobiowy biznes, to po co była polityka? Poszedł Pan do Sejmu by załatwić swoje sprawy?

Nie, ja w polityce tkwiłem od lat. Był 1984 rok jak wróciłem na tą swoją małą wieś. Za nami były najgorsze lata stanu wojennego, Solidarność była stłamszona, śmierć księdza Jerzego Popiełuszki, wokół atmosfera duszności i napięcia. Dużo wtedy czytałem, śledziłem wydarzenia polityczne i pamiętam, że bardzo zaimponowała mi Margaret Thatcher. Premier Wielkiej Brytanii, nie bez przyczyny nazywana żelazną lady, zawzięła się i wbrew strajkom i protestom sprywatyzowała kopalnie. Wtedy pomyślałem sobie, że u nas taka zmiana nigdy nie byłaby możliwa.

Marzyłem o chociażby namiastce wolnego rynku w Polsce. W momencie gdy to się stało, nadszedł 1989 rok, mocno z przyjaciółmi zaangażowaliśmy się w zmiany. W czerwcu, w czasie pierwszych, częściowo wolnych wyborów, woziliśmy aktorów - ówczesnych, jakby nie było, celebrytów - na targowiska i agitowaliśmy z nimi za Solidarność. Ja woziliem Kalinę Jędrusik i Jana Kobuszewskiego. Wspomniała Jędrusik już wtedy bardzo chorowała, ale z przerwa-

mi jeździła z nami po tych bazarach. Po wyborach nie mogłem uwierzyć, że jednak się udało, że komuniści oddają władzę. W naszej grupie byli ekonomiści, prawnicy, lekarze, specjaliści od żywienia, cały kalejdoskop, ale ta grupa wciąż trzyma się razem.

Jednak o kandydowaniu do Sejmu pomyślał Pan dopiero w latach 90.

Gdy wybory wygrała Lewica, a pierwsze podejście Marianowi Krzaklewskiemu nie wyszło, spróbowaliśmy ponownie i w końcu udało się z AWS. Uważam ten czas za bardzo udany. Pracowałem w kancelarii premiera Jerzego Buzka. To między innymi jego reformy pozwoliły na późniejszą tak dobrą absorpcję środków unijnych. Mimo, że AWS był konglomeratem różnych partii i partyjek, przeróżnych interesów to udało się dokonać rzeczy przełomowych. To prawda, że nie ze wszystkim wyszło tak jak chcieliśmy, część rzeczy późniejsze władze popsuły, ale to był bardzo dobry czas dla Polski.

Jak to się stało, że trafił Pan do Platformy Obywatelskiej? Jest Pan bardzo związany z Kościołem katolickim. Poza tym, kiedy rozmawiałem z politykami PiS, mówili że się dziwią, że nie jest Pan z nimi.

Na początku różnice między nami były bardzo wielkie. Dziś to brzmi nieprawdopodobnie, ale wtedy na poważnie rozważano koalicję PO-PiS. Nikt nie przypuszczał, że konflikt między nami będzie kiedyś tak ostry. Do dziś nad tym ubolewam i mam nadzieję, że to się jednak kiedyś zmieni.

Po katastrofie smoleńskiej? To przecież nierealne

Ja byłem odpowiedzialny za budowę cmentarzy w Charkowie, Miednoje i Katyniu. Byłem przewodniczącym rządowej komisji. Jeżeli dziś po tej straszliwej katastrofie,





Katyn zaczyna być elementem walki politycznej, to nie mogą się z tym pogodzić. Dla mnie to świętość. Obawiam się jednak, że to na zawsze będzie dzieliło Polaków. Przecież katastrofa w której zginął generał Władysław Sikorski do tej pory wzbudza duże kontrowersje i nie została do końca wyjaśniona. Ta katastrofa z kwietnia 2010 roku, nieporównanie bardziej tragiczna, zawsze już wzbudzała emocje. Tam zginęło wielu mi bliskich ludzi, między innymi Maciej Płażyński. Z członkami Rodzin Katyńskich wielokrotnie latałem do Rosji, tak więc doskonale rozumiem emocje niektórych ludzi, a zwłaszcza rodzin.

Ból trwać będzie latami, ale to nie może zdominować naszego życia politycznego. Teraz najważniejszy jest problem z gospodarką. Gdy do tego konfliktu wokół Smoleńska, dojdzie - nie daj Bóg, katastrofa ekonomiczna, wtedy moglibyśmy się pogryźć w chaosie. Szkoda tego wszystkiego co udało się do tej pory zrobić. Mieszkam na wsi i widzę jak ona się zmieniała w ostatnich latach. W wielu gospodarstwach są nawet po dwa, trzy samochody. Nasz poziom życia zmienił się niewyobrażalnie. Musimy robić wszystko by to nie przepadło.

Jeżeli chodzi o poziom życia to mało kto może się równać do Pana. Od lat pierwszy polityk w rankingach, jeżeli chodzi o majątek.

Żle się z tym czuję. Nawet w Sejmie z tym się ukrywam. To nie są pieniądze, na których śpię czy trzymam gdzieś w sejfach. To jest mój cały majątek. On się liczy dlatego, że pozwala mi się realizować, rozwija się, przynosi dochody i pracę ludziom. Jestem skrupowany, czuję się nieswojo jak mi się to wytyka. Pewnie, że gospodarka jest bardzo ważna. Gdy za komuny panowała totalna nędza i marazm przecież tęskniliśmy za możliwością rozwijania się, w tym bogacenia. Jednak nie chcę by postrzegano mnie tylko przez to co posiadam.

Nie chcę się porównywać do najbogatszych w Polsce panów Kulczyka, Niemczyka czy Czarneckiego. Zawsze podziwiałem tych ludzi za to, że udało im się dojść do bogactwa. Mało kto miał taką determinację jak oni. Pamiętam kolegę, który wrócił ze Stanów, namawiałem go do zaangażowania się w drobiarski interes. On mi wtedy odpowiedział - po co mi ten kłopot? Wolał zwykłą pracę i zadowolili się mieszkaniem i samochodem.

Jakby podszedł do tego inaczej, dzisiaj mógłby mieć kilka samochodów i kilka domów. Trzeba umieć zakasać rękawy i twardo wziąć się do roboty.

Wstydzi się Pan majątku? Przecież on pomaga w polityce. Dzięki pieniądзом wygrywa się też wybory.

To wygląda zupełnie inaczej. Od wielu lat z grupą byłych już wojewodów, za których pracę też odpowiadałem, spotykamy się regularnie z byłym premierem Jerzym Buzkiem. Pamiętam, że niektórzy z nich po odejściu ze stanowiska i zerwaniu z polityką, nagle zostawali na lodzie. Bez żadnego finansowego zabezpieczenia. Majątek pomaga nie myśleć o nim, gdy się człowiek angażuje w politykę. Pieniądze dają mi pewność siebie, wolność i niezależność. To, że krępuje mnie rozmowa o moim bogactwie, nie oznacza, że nie uważam, że: po pierwsze gospodarka głupcze.

Może ten wstyd, że jest się bogatym, wynika z naszego zaściankowego, niedojrzałego podejścia. W wielu zachodnich krajach, zwłaszcza protestanckich, to przecież powód do dumy.

Jestem praktykującym katolikiem, ale fragment pisma mówiący, że bogatemu trudno będzie przejść przez ucho igielne, interpretuję na swój sposób.

Jak?

Nie uważam, że zamysłem naszego stwórcy było piętnowanie bogatych. Trzeba się kierować zyskiem, choćby po to by później móc pomagać innym. Bez bogactwa filantropia jest niemożliwa.

Jednak, jak mi Pan wyznał, ma Pan dość polityki. Dlaczego?

Pytał Pan o to, czy fakt, że jestem politykiem pomaga mi w biznesie. Wręcz przeciwnie. Jestem ciągle na świeczniku, ciągle kontrolowany, także przez CBA. Ciągłe oświadczenia mnie już męczą. Nie to, że mam coś do ukrycia, ale nie mogę mieć wciąż wrażenia, że jestem nieustannie obserwowany i traktowany jak potencjalny przestępca. Po tych wielu latach mam już dość podejrzliwości urzędników i służb.

Tak jak Pan czuje się na pewno wielu przedsiębiorców. Jest Pan w partii władzy, ma Pan wpływ na kształtowanie rzeczywistości. Była przecież okazja by to zmienić.

W naszym kraju niestety nie jest tak, że jak ktoś wymyśli reformę to ją uda się wdrożyć w rok czy w dwa, tak jak to wygląda w wielu

innych, zachodnich krajach. Tam konsekwentnie dokłada się cegiełkę do cegiełki, aż do końcowego efektu. U nas zmorą jest nie kończenie i zaczynanie wszystkiego od nowa. Przykładem może być służba zdrowia czy szkolnictwo. W biznesie jest tak, że od podjęcia decyzji do realizacji przechodzi się błyskawicznie. W polityce tak nie jest, są kalkulacje co się wizerunkowo opłaca, a co nie. Nawet jak coś dobrego się wymyśli to przeforsowanie tego zależy od tylu czynników, przez co trwa to w nieskończoność. W biznesie czuję się bardzo zorganizowany, jak wracam w świat polityki, to wydaje mi się, że tak nie jest.

W Polsce musi upłynąć wiele czasu zanim zmieni się podejście urzędników do przedsiębiorców. To nastawienie jest pochodną wciąż pokutującego przekonania, że kto ma majątek to jest przekręciarzem, ukradł albo dorobił się poprzez układy. Pamiętam jak w mojej firmie pojawił się kiedyś kontroler z Państwowej Inspekcji Pracy i przykleił się do jednej z barier. Za to, że rozstaw szczebli był zbyt duży - bo jak argumentował może przez nie wypaść dziecko - wlepił mi mandat. Tłumaczyłem, że ta bariera jest taka od czterdziestu lat, a po firmie nie kręca się żadne dzieci, to jednak sprawa wyładowała w sądzie. W końcu z nimi wygrałem, ale z takimi absurdami wciąż mamy do czynienia.

Długo potrwa to normalnienie?

Po 50 latach niebytu w Polsce normalnych mechanizmów gospodarczych i prawa. Nasiąknięciu przez ludzi przekonaniem, że dorobić się można szybko przez cwaniactwo i złodziejstwo, muszą przemianować pokolenia. Tu nawet nie chodzi o sieroty po komunie. Kiedyś arystokraci mieli pogardliwy stosunek do kupców czy przedsiębiorców. Jednak to dzięki nim można budować teatry, galerie i sale koncertowe. Bez pieniędzy nie da się zaspokajać ludzkich wyższych potrzeb, wynikających z naszej wrażliwości. W Polsce jeszcze wcióż do tego źle podchodzimy. Mimo to możemy być dumni z tego co zrobiliśmy przez ostatnie dwadzieścia lat, gigantyczny wzrost PKB, od kilkunastu lat wzrost gospodarczy. Nie możemy się zatrzymywać w tym postępie, a i z czasem znormalniejemy.

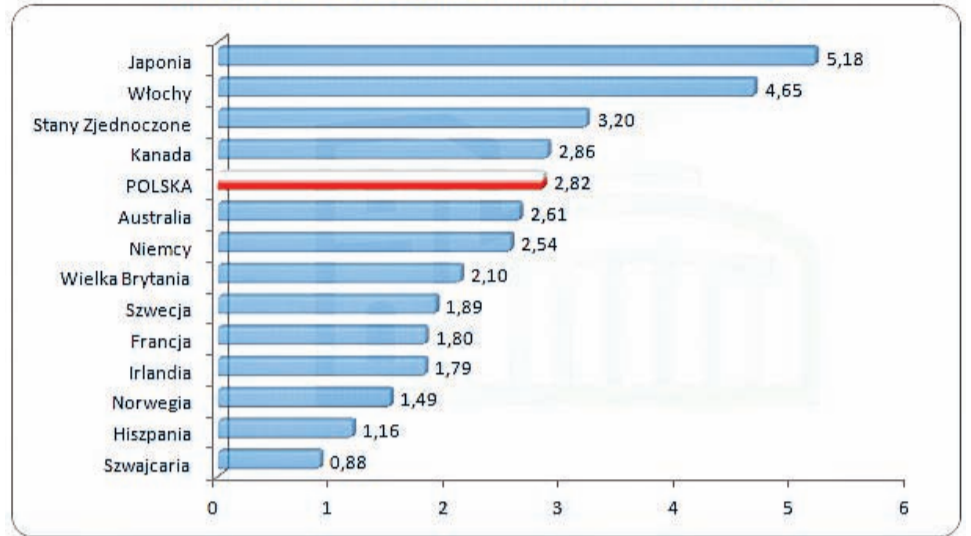
Rodzina się cieszy, że planuje Pan zerwać z posłowniem?

Przede wszystkim ja poczuć ulgę. Będę miał więcej czasu dla dzieci, dla żony. W przypadku dzieci bardzo łatwo stracić ten okres kiedy są z nami. W pewnym momencie dojrzejają i uciekają z domu. Poza tym Kocham pieśże wędrówki po Mazurach i będę miał też więcej czasu na ukochane lektury.

MenStream.pl/fot. archiwum prywatne/kozlakiewicz.pl

Nasi posłowie to finansowa elita

Wykres 2. Krotność średniego wynagrodzenia otrzymywanego przez parlamentarzystów w danym kraju



Opracowanie Sedlak & Sedlak na podstawie: IPSA, <http://www.sejm.gov.pl/>, dane OECD i GUS

Polscy parlamentarzyści zarabiają proporcjonalnie lepiej od swoich kolegów z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Norwegii, czy Szwajcarii...

Jak informuje firma doradczą Sedlak & Sedlak, zarobki parlamentarzystów na świecie przebadala Niezależna Komisja ds. Standardów Parlamentarnych (IPSA) w Wielkiej Brytanii.

Z ich danych wynika, że najwyższe pensje otrzymują członkowie parlamentu w Japonii - rocznie zarabiają oni 846 270 złotych. Dużo zarabiają też posłowie z Australii, Włoch, USA

czy Kanady. Z kolei roczne uposażenie polskiego posła wynosi 118 708 zł.

Sytuacja zmienia się, jeśli wziąć pod uwagę stosunek uposażenia poselskiego do średnich wynagrodzeń w poszczególnych krajach. W takim rankingu polscy parlamentarzyści gwałtownie awansują - zarabiają oni bowiem trzy razy więcej niż wynosi przeciętna pensja.

Jak zaznacza Krzysztof Plens z portalu wynagrodzenia.pl, „wynagrodzenia tego rzędu otrzymuje mniej niż 3% wszystkich zatrudnionych Polaków, a mniej więcej dwóch na trzech obywateli naszego kraju otrzymuje płacę niższą od średniej krajowej”. Oznacza to, że nasi posłowie należą do elity finansowej. Z kolei w Szwajcarii parlamentarzyści za-

rabiają mniej niż wynosi średnia płaca w ich kraju.

W dodatku w Polsce miesięczna pensja w wysokości 9892,30 zł brutto to niekoniecznie całość poselskiego wynagrodzenia. Jak podaje Plens, przewodniczący zasiadający w komisjach oraz ich zastępcy dostają dodatki w wysokości 10-20 proc. pensji. - Posłom przysługuje również dieta (czyli środki finansowe na pokrycie kosztów związanych z wydatkami poniesionymi w związku z wykonywaniem mandatu na terenie kraju) w wysokości 25 proc. uposażenia - a więc 29 677 złotych rocznie. Co więcej, kwota ta jest wolna od podatku dochodowego od osób fizycznych - komentuje.

Forsal.pl

Uwaga! Twoja reklama w pakiecie z największym dotarciem

publikacja w 2 gazetach na terenie 2 powiatów

9 000 egzemplarzy!

Zamów reklamę już dziś!

Franciszk Siwiec
tel. 505 502 502

reklama@otomedia.pl
tel. 512 745 851

oto sroda.pl | oto wroclawpowiat.pl

express express
średzki wrocławski

Pensje piłkarzy, to pieniądze wyrzucone w błoto

Od prawie dwóch lat rządzi w klubie piłkarskim. Z premedytacją wykorzystuje swoją urodę do promocji przedsięwzięć, w które się angażuje, ale w samych interesach liczy się dla niej tylko zysk i końcowy efekt. Izabela Łukomska-Pyzalska - była modelka Playboya, a dziś szefowa Warty Poznań i wiceprezes Family House.



iWoman.pl: Celowo stawia Pani na - delikatnie mówiąc - mało kobiece branże, by pokazać panom, że kobieta też świetnie może sobie dawać w nich radę?

Izabela Łukomska-Pyzalska: Nigdy nie patrzyłam na przedsięwzięcia, w które się angażuję przez pryzmat płci. Ta kwestia pojawiła się, gdy media zainteresowały się tym, że kobieta została prezesem Warty Poznań. A mnie biznes pociągał od zawsze. Powiedziałam kiedyś, że mogłabym prowadzić: rzeźnię, sklep czy hurtownię zabawek. Bo jestem pewna, że w wielu branżach potrafiłabym się odnaleźć.

Pierwszą firmę założyłam w wieku 21 lat. To była agencja modelek, którą zresztą prowadzę do dziś. Sama pracowałam jako modelka i hostessa. W pewnym momencie stwierdziłam, że są klienci i sama mogę pośredniczyć między nimi a modelkami. Tak to się zaczęło. Później razem ze współniczką z Rosji, przez dwa, trzy lata, organizowałam wyjazdy kobiet i mężczyzn do kliniki chirurgii plastycznej w Kaliningradzie. To było w Warszawie, w których różnice w cenach były naprawdę znaczące. Udało mi się odnieść duży sukces.

Później przyszedł czas na przedsięwzięcia realizowane już z mężem...

Powołałam do życia Family House. Zainwestowaliśmy wspólnie w działkę, którą postanowiliśmy podzielić, uzbroić w media i sprzedać. Stwierdziłam, że skoro już to robimy, to może warto postawić na nich domki i sprzedawać gotowy produkt. Do dziś wybudowaliśmy około 600 mieszkań w Poznaniu i Wielkopolsce. Aż w końcu przyszedł czas na Wartę.

Dla mnie nie ma biznesu kobiecego czy męskiego. Nigdy nie miało dla mnie znaczenia to, czy przychodzi mi współpracować z kobietami, czy z mężczyznami. Staram się po prostu realizować cele, które stawiam sobie w każdej dziedzinie, którą się zajmuję i osiągać jak najlepiej.

Siłą rzeczy jednak w budowlance, czy w futbolu jest się ska-

zanym na częstszą współpracę z mężczyznami...

Skazana? Dlaczego? To słowo brzmi strasznie. Płec tu nie ma znaczenia. Akurat w biurze Family House mam więcej pań.

Jako najbliższe współpracowniczki stara się Pani dobrać kobiety?

Kobiety są bardzo kreatywne i elastyczne. Szybko się uczą i potrafią dostosowywać się do zmieniających się okoliczności. Nie są skazane na jedną, wąską branżę.

Akurat gdy szukałam sprzedawców do Family House, okazało się, że Panie są dużo lepsze. Wśród kandydatów mężczyzn dominowało podejście, na zasadzie: nie mam kwalifikacji, nie mam doświadczenia, a już mam wymagania finansowe. A ja uważam, że najpierw trzeba pokazać co się potrafi, a później rozmawiać o wynagrodzeniu.

Bycie kobietą i świadomość własnej urody pomaga w byciu skuteczną w męskim biznesie?

Tam gdzie w grę wchodzi duże pieniądze, uroda nie ma znaczenia. Liczy się interes, zysk i obopólne korzyści dla partnerów. Podchodzę do spraw, które są do załatwienia rzeczowo i konkretnie. To, czy ktoś jest bardziej czy mniej atrakcyjny to kwestia całkowicie drugorzędna. To kwestia gustu, kogo uważamy za osobę piękną czy mniej urodziwą. Medialnie to na pewno pomaga. Gdybym nie przeszła modelki i sesja w Playboju na pewno nie udzieliłabym tylu wywiadów. Tego być może także nie.

Trzeba było udowodniać, że za urodą i pięknym ciałem jest coś więcej?

Nie mam czasu na rozstrząsanie takich kwestii. Mnie zawsze gonią terminy i sprawy, które mam do załatwienia. W Polsce funkcjonuje taki stereotyp, że ładna kobieta musi być głupia. Z tym trzeba walczyć. Być może niektórzy patrzą na Wartę przez pryzmat tego, że kojarzą mnie z roli modelki, ale mnie to nie przeszkadza, przynajmniej dzięki temu wiedzą, że taki klub istnieje.

Czytałem internetowe komentarze pod wywiadami z Panią. Wiele osób zarzuca, że jest Pani figurantką i wpływ na losy klubu i Family House jest żaden. Co Pani odpowie tym, którzy takie opinie formułują?

Ze każdy sobie pisać może, jeden lepiej drugi gorzej. Zwłaszcza anonimowo. Musiałabym mieć nieco inną konstrukcję psychiczną, gdybym miała przejmować się takimi komentarzami.

Nie było oporów przed wejściem w środowisko piłkarskie, w którym niepodzielnie rządzą faceci? Na dodatek to środowisko, które nie cieszy się dobrą opinią?

Coraz więcej kobiet rządzi w klubach piłkarskich. W pierwszej lidze (druga klasa rozgrywkowa w Polsce, odpowiednik dawnej II Ligi - dop. red.) są cztery Panie, które pełnią funkcję prezesek. Kierują piłkarskimi drużynami: Zawiszy Bydgoszcz, Miedzi Legnica, Termaliki Bruk-Bet Nieciecza i ja w Warcie Poznań. W Ekstraklasie kobieta jest prezesem Widzewa Łódź, a wcześniej prezesem Ruchu Chorzów też była kobieta.

Fakt, że rządzą Wartą Poznań nie jest więc czymś szczególnie wyjątkowym. Ale swoje zrobiło to, że miałam sesje w czasopiśmie dla panów. Połączenie piłki nożnej z Playbojem stało się mieszanką wybuchową, iskrą, która rozpałała tak wielkie zainteresowanie mediów. Z tego punktu widzenia to był strzał w dziesiątkę. Taki był zresztą mój cel, by wszyscy usłyszeli bądź przypomnieli sobie o Warcie. Chodziło mi o to, by odbudować wizerunek tego klubu. Fakt, że pisały o tym gazety i portale z całego świata nawet przerósł moje oczekiwania.

Jest kobieca solidarność w piłkarskim świecie?

Mamy z sobą kontakt. Spotykamy się też na zjazdach klubów i rozmawiamy o tym, jak rozwiązać problemy I Ligi, która jest naprawdę w kiepskiej kondycji finansowej. A bez pieniędzy piłka nożna nie przetrwa. Nie mamy przychodów z praw telewizyjnych, a koszty utrzymania drużyny są prawie takie same jak w Ekstraklasie. Na dodatek Poznań jest chyba ewenementem na skalę całego kraju, bo miasto w ogóle nie pomaga takiemu klubowi jak Warta.

A co tak naprawdę zdecydowało o inwestycji w zadłużony, podupadający klub?

Jestem rodowitą Poznanianką, a to jest najstarszy klub w tym mieście. Żał było patrzeć na to, w jakiej znalazł się sytuacji. To nie była decyzja podjęta z dnia na dzień. Zainteresowałam się klubem i sytuacją Warty przez kilka miesięcy stawała mi się coraz bliższa. W końcu postanowiłam sprawdzić, jak to wygląda naprawdę. Ile i wobec kogo klub ma długów. Oczywiście później jeszcze parę trupów z szafy wypało, ale wtedy zrobiliśmy z mężem kalkulację finansową i wspólnie podjęliśmy decyzję, że damy radę.

To było wyzwanie. Postawić umierający klub na nogi, to jest

duża rzecz. Pod względem marketingowym i organizacyjnym, udało mi się tego cudu dokonać. Jeżeli chodzi o część sportową, to zawsze można powiedzieć, że można było zrobić coś lepiej, ale wtedy trzeba byłoby więcej wydać. Do tej pory wydałam na klub 20 mln zł. Mogłabym wydać i 50 mln złotych, ale to też wcale nie gwarantowałoby sukcesu.

Media wypominają wypowiedź sprzed lat. Kiedy widzę, jak stado facetów biegnie za piłką po wielkim trawniku, to śmiać mi się chce. Co takiego się stało, że zmieniła Pani zdanie?

Jest takie powiedzenie: Kobieta zmienna jest, a jej myśli są nieprzeniknione.... A tak na serio, kiedyś nie znalazłam się na piłce nożnej. Teraz, gdy patrzę na to, co się dzieje podczas niektórych meczów, to czasem też mi się chce śmiać. I na pewno nie jestem w tym odosobniona.

Podobno wybór do zarządu PZPN był już uzgodniony. Według mediów to właśnie Pani zmontowała koalicję klubów pierwszoligowych popierających Zbigniewa Bońka. Żal tego, że nie mamy pierwszej kobiety w władzach piłkarskiej centrali?

Dzięki Warcie i mnie I Liga w ogóle zaistniała na zjeździe związków. Bo zjednoczyliśmy się i mieliśmy swój głos, z którym inni musieli się liczyć. Dzięki temu mamy więcej przedstawicieli we władzach PZPN i więcej możliwości, by formułować swoje oczekiwania.

Nie kandydowałam do zarządu, by na tym zarobić. Jedyną moją motywacją było to, by zmienić coś w polskiej piłce. Do zarządu kandydowało 35 osób. Miejsce w zarządzie było 10. Ostatecznie, by wejść zabrakło mi niewiele. Osiągnęłam dobry wynik, jak na nową osobę, która dopiero co się pojawiła w tym środowisku. Być może zaszkodziło mi to, że na kilka godzin przed głosowaniem w mediach pojawiła się lista osób rekomendowanych do zarządu przez Zbigniewa Bońka. Akurat tak się później stało, że część osób z tej listy do zarządu nie weszła, a pojawiły się osoby, których na niej nie było.

Na zjeździe PZPN została pani określona przez jednego z delegatów słowami taka panienska. Do Pani męża zwrócono się per wyrokowiec. Ktoś powiedział: wyjmij gumę gówniarzu, jak do nas mówisz. To bolało?

Mój mąż nie ukrywa swojej przeszłości. (został skazany prawomocnym wyrokiem za pomoc w postaci obietnicy zakupu papierosów pochodzących z nielegalnego źródła - dop. red.). A co do wydarzeń ze zjazdu i wypowiedzi pana Lacha, to nie ma czego komentować. Później wiele osób podchodziło do mnie. Przedstawiali się jako jego znajomi i przepaszali mnie. On sam przeprosił też mojego męża.

To co wydarzyło się w hotelu Sheraton nie zniechęciło do piłki? Ostatnio zakrecony został kurek z pieniędzmi dla Warty z



Family House. W swoim oświadczeniu napisała Pani, że nie akceptuje przeciętniactwa. A nasza piłka jest przecięcana. Pieniądże wydane na klub zostały wyrzucone w błoto?

Na pewno nie wszystkie. To co wybudowałam: trzy nowe boiska, trybunę, monitoring, ogrodzenia, to zostanie. Warta to ma i będzie z tego korzystać. Tak można co najwyżej określić pieniądze, a przynajmniej ich część, wydane na pensje piłkarzy. Bo gdy nie ma wyników adekwatnych do wynagrodzenia i punktów w tabeli, a trzeba przelewać pieniądze za wypłaty, to jest to na pewno deprimujące.

Są takie dyscypliny, np. koszykówka, w których inwestycja na określonym poziomie przynosi wynik sportowy. W piłce tak to nie działa. Są kluby, w których budżety są dużo mniejsze niż w Warcie, a jest sukces sportowy. Podobnie jest też w Ekstraklasie. Kluby z dużymi, jak na polskie realia, możliwościami finansowymi pałają się w dole tabeli. Z drugiej strony ta nieprzewidywalność jest magią futbolu. Tu dużo zależy od szczęścia.

Ono będzie potrzebne, by Warta dalej mogła normalnie funkcjonować.

Na pewno tak. Chcę dla tego klubu jak najlepiej i będę szukała sponsorów. A czasy nie są łatwe. Ale z własnej kieszeni więcej wydawać już nie zamierzam. Wyomowne jest to, że gdy ogłosiłam swoją decyzję piłkarzom, to oni zapytali się od razu: kiedy będzie zaległa pensja? Dla nich najważniejsza jest kasa. Na to wychodzi.

A było coś takiego co zaskoczyło pozytywnie w środowisku piłkarskim?

Radość po wygranym meczu, zwłaszcza jeżeli było w nim kilka dramatycznych zwrotów akcji, jest przeogromna. Dla takich uczuć warto inwestować w sport.

W interesach i w klubie rządzi Pani twardą ręką?

To zależy. Są takie decyzje, które muszą być twarde i jednoznaczne. Ale gdy szukamy nowych



pomysłów, zwłaszcza w kwestiach marketingowych, fajnie jest zrobić burzę mózgową i wybrać pomysł, który będzie najlepszy.

A jest już pomysł na wybudowanie domu. Podobno Państwo wciąż własnego nie macie?

Jak to się mówi: szewc bez butów chodzi. Myślmy o tym, by się za to wziąć, ale ciągle mamy tyle pracy przy inwestycjach, które realizujemy dla klientów, że ta nasza własna schodzi na drugi plan. Ale w końcu ją zrealizujemy. Z myślą o dzieciach.

A nie czuje Pani tego, że traci coś przez to, że jest z nimi tak rzadko?

Mogłabym siedzieć w domu i zajmować się dziećmi. Ale nie jestem do tego stworzona. Byłabym nieszczęśliwa i dzieci też byłyby nieszczęśliwe. Są kobiety, które spełniają się w roli matek i opiekunek rodzin i mają do tego pełne prawo. Ale ja jestem kobietą, która realizuje się w przedsięwzięciach biznesowych i nawet tego mi mało, bo zaangażowałam się w klub sportowy. Do tego dochodzi działalność charytatywna. U mnie wciąż musi się coś dziać.

A może wkrótce będzie działał się jeszcze więcej. Media donoszą, że jest plan kandydowania na stanowisko prezydenta Poznania.

To był żart. Wywołany podejściem władz miasta do sportu i Warty.

Ale na blogu pisała Pani ostatnio, że zaczęła się interesować polityką. Może więc ten żart ma drugie dno.

Na razie o tym nie myślę. A co przyniesie przyszłość? Tego nikt nie wie.

Izabela Łukomska-Pyzalska Ma 35 lat. Męża Jakuba i trójkę dzieci. Karierę zaczęła jako modelka. W 2001 roku została wybrana na Playmate Roku magazynu Playboy. Występowała m.in. w reklamach soków Tarczyn. Zagrała w serialu „Czego się boją faceci?”. Prowadzi agencję Perfect Model i razem z mężem firmę deweloperską Family House. Od wiosny 2011 roku jest szefową Warty Poznań.

Nieruchomości - Wrocław i wokół Wrocławia



Działka pod zabudowę jednorodzinną, Strzegomiany

LOKALIZACJA: STRZEGOMIANY
POWIERZCHNIA: 2 000 M²
CENA: 220 000 PLN

Działka przeznaczona pod zabudowę jednorodzinną w Strzegomianach gmina Sobótka. Nieruchomość położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy letniskowej i wiejskiej. Z działki widać panoramę wzgórz. Jest jedną z nielicznych nieruchomości w tej miejscowości z tak dogodną lokalizacją i dostępem do mediów.



Mieszkanie na piętrze budynku jednorodzinnego Sobótka

LOKALIZACJA: SOBÓTKA, UL. CHOPINA
POWIERZCHNIA: 90 M²
CENA: 410 000 PLN

Dwupoziomowe mieszkanie na pierwszym piętrze budynku jednorodzinnego w Sobótce. Przed domem jest niewielki ogródek i parking. Budynek wybudowano w 2000 r. z materiałów tradycyjnych - jest ocieplony, posiada rolety zewnętrzne, okna z PCV, instalację miedzianą, klimatyzację. Mieszkanie jest umeblowane. Okres wydania kupującemu, to grudzień 2012 r.



Działka przeznaczona pod zabudowę, Sobótka

LOKALIZACJA: OBR. STRZEGOMIANY, SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 6 000 M²
CENA: 220 000 PLN

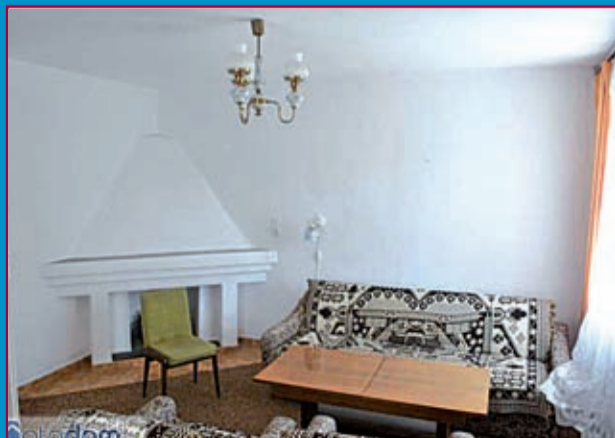
Działka o pow. 0,6ha obr. Strzegomiany położona na skraju Sobótki przy drodze powiatowej w kierunku Jordanowa z pięknym widokiem na masyw Ślęży w niewielkiej odległości od nowo powstającego osiedla domków jednorodzinnych. W Studium Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną.



Działka budowlana Przedzrowice, gmina Sobótka

LOKALIZACJA: PRZEDZROWICE
POWIERZCHNIA: 938 M²
CENA: 75 040 PLN

Działka budowlana w Przedzrowicach w Gminie Sobótka, w odległości 2 km od miasta, z pięknym widokiem na masyw ślęży i wzgórz. Przeznaczona w planie pod zabudowę jednorodzinną, położona jest na skraju wsi w sąsiedztwie nowowytwarzanych i w trakcie realizacji domów. Posiada bezpośredni dostęp do wody i prądu. Gmina ma pozwolenie na budowę kanalizacji wsi. Dojazd do działki drogą szutrową w odległości ok. 150m od drogi powiatowej.



Przedwojenny dom w rynečku z atrakcyjną zabudową, Sobótka

LOKALIZACJA: SOBÓTKA ZACHODNIA, SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 203 M² 6-POKOJOWY
CENA: 399 000 PLN

Przedwojenny dom z atrakcyjnymi zabudowaniami gospodarczymi na 23 arowej działce w bezpośrednim sąsiedztwie rynku w Sobótce Zachodniej. W budynku na parterze znajdują się: kuchnia-16m², spiżarnia-17m², salon z kominkiem-19m², łazienka-8,5m², kotłownia-8,5m², pomieszczenie gospodarcze-19m². Piętro: przedpokój-14m², pięć pokoi o wymiarach -19m², 17m², 19m², 16m², 17m². Bardzo wysoki strych. Do budynku przylega duża stodoła ok 120m² z ciekawym stropem kleina. Do stodoły przylegają pomieszczenia warsztatowe 45m², 12m² i zadaszona wiata 25m². w ogrodzie wybudowane są dwa obiekty gospodarcze 24m² i 44m². Nieruchomość nadaje się idealnie poza zamieszkaniami na prowadzenie działalności gospodarczej.



NIERUCHOMOŚCI GALI
UL. AKACJOWA 3, 55-050 SOBÓTKA / UL. NORBLINA 25, 51-664 WROCŁAW
TEL.: 071 391 04 44, FAX: 071 391 05 80 TEL. KOM.: 504 117 608

**Przyjmujemy oferty
tylko na wyłączność!**

Nieruchomości - Wrocław



Przedwojenny dom w Sobótce Górcze

LOKALIZACJA: SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 176 M²
CENA: 295 000

Przedwojenny dom wolnostojący położony na 13a działce w atrakcyjnym miejscu Sobótki Górki. Pow. 142m², pow. całkowita 176m². Na parterze znajduje się przedsiónek 5 m, kuchnia 10,8m², łazienka 4,20m², weranda 3m², 4 pokoje 18,5m², 10m², 18,5m², 22m². Na piętrze przedpokój 7m², 2 pokoje po 21m² dwie garderoby 7 i 8 m², trzy pomieszczenia gospodarcze 7, 7,5, 4m². Budynek jest częściowo podpiwniczony. Dół ogrzewany jest piecem węglowym CO, a góra piecem kaflowym. Do budynku przylegają cztery pomieszczenia gospodarcze o pow. 28m² oraz garaż wolnostojący o pow. 13m². W opisywanej nieruchomości funkcjonowały dwa oddzielne mieszkania, jest możliwość wydzielenia trzeciego. Atutem tego miejsca jest starodrzew okalający budynek, oraz niewielkie odległości do sklepu, szkoły, przedszkola, kościoła i przystanku PKS.



Poniemiecki dom jednorodzinny w Samborzu

LOKALIZACJA: SAMBORZ
POWIERZCHNIA: 300 M²
CENA: 320 000

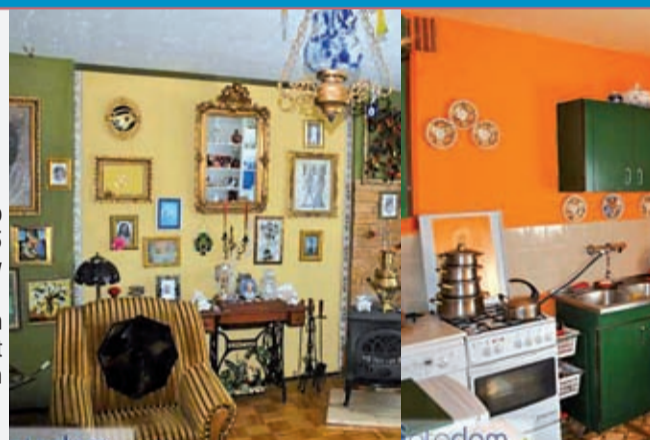
Podpiwniczony dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem dom jednorodzinny w trakcie remontu kapitalnego, o pow. całkowitej ok. 300 m², mieszkalnej ok. 200m², poddasze użytkowe ok. 50 m². Wymieniono dach, zbito stare tynki, w części położono nowe pozostałe obito płytami gipsowymi. W budynku nie ma śladu wilgoci. Cegła z której wykonano go, jest w bardzo dobrym stanie. Ciągi kominowe nowe (zamontowany wkład pod przyszły kominiek w salonie-50 m², oraz do piwnicy pod przyszły piec co.) Do budynku przylegają trzy pomieszczenia gospodarcze o pow. 64 m² każde.



Trzypokojowe mieszkanie w Sobótce

LOKALIZACJA: SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 58 M²
CENA: 250 000

Do sprzedania trzy pokojowe mieszkanie w Sobótce przy ul. Mickiewicza 37a/2. Powierzchnia jego wynosi 58m², składa się z przedpokoju (5,8 m²), kuchni (10 m²), łazienki (4 m²), dwóch pokoi (10.5 m² i 5 m²), garderoby (2,9 m²) i salonu z kominkiem (20 m²). Ogrzewanie mieszkania i ciepłej wody piecem gazowym dwu funkcyjnym. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego (cztery mieszkania), blisko centrum miasta. Do mieszkania przynależą udziały w częściach wspólnych budynku jak i działki. Sobótka jest bardzo dobrze skomunikowana z Wrocławiem i Świdnicą. Do większości zakładów zlokalizowanych w obrębie Węzła Bielańskiego z miasteczka pracowników dowożą autobusy zakładowe.



Działki budowlane w gminie Kostomłoty

LOKALIZACJA: SAMBORZ
POWIERZCHNIA: 1 000 M²
CENA: 62 000

Do sprzedania działki budowlane w miejscowości Samborz, w Gminie Kostomłoty. Powierzchnia działek to 10 arów każda, uzyskane z podziału działki 17/1. Miejscowość jest bardzo dobrze skomunikowana, odległość do Kostomłotów i wjazdu na autostradę to tylko 3,5km



Komfortowy dom w Sobótce Centralnej

LOKALIZACJA: SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 360 M²
CENA: 1 100 000

Bardzo atrakcyjny, wolnostojący, częściowo podpiwniczony, jednopiętrowy z użytkowym poddaszem, 8-pokojowy dom jednorodzinny, położony w sobótce Centralnej na kameralnym osiedlu blisko centrum. Pow. całkowita -360 m², pow. mieszkalna -297 m². Piwnica: kotłownia (22 m²), spiżarnia (6 m²). Parter: wiatrołap (2,6 m²), przedpokój (8,5 m²), wc. (2,4 m²), pokój (14,6 m²), salon z kominkiem (33 m²), kuchnia z jadalnią (22 m²), korytarz gospodarczy (9,4 m²), pralnia (8 m²), spiżarnia (5 m²), pomieszczenie gospodarcze 23 m²). Piętro: pokój (12,5 m²), pokój 22 m²), łazienka (5 m²), hall (17,4 m²), pokój 26,8 m²), pokój (14,8 m²), pokój 13,5 m²), łazienka (8 m²), balkon 12 (m²) Poddasze: pokój (56 m²) pomieszczenie gospodarcze (15 m²).



Biuro Nieruchomości Gali istnieje na rynku od 2004 r. Oferujemy Państwu pełny zakres profesjonalnych usług związanych z obrotem nieruchomościami. Gwarantujemy bezpieczeństwo transakcji, profesjonalne doradztwo, opiekę nad klientem od początku do końca.

aw i wokół Wrocławia



Budynek jednorodzinny Strzegomiany

LOKALIZACJA: STRZEGOMIANY
POWIERZCHNIA: 255 M²
CENA: 699 000

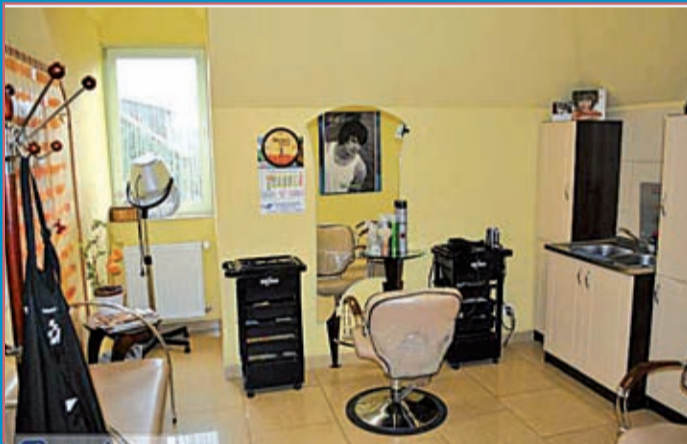
Budynek parterowy, 6-pokojowy, z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczony, usytuowany na 23 arowej działce w miejscowości Strzegomiany Gmina Sobótka. Powierzchnia całkowita wynosi 255 m², powierzchnia mieszkalna 185 m². Konstrukcja budynku wykonana jest z pustaków „ALFA”, a w części z ścian szkieletowych drewnianych ocieplonych wełną mineralną. Dom jest przystosowany do zamieszkania przez dwie rodziny, komunikacyjnie połączony na parterze (dwa oddzielne wejścia, przedpokoje, łazienki, kuchnie i pokoje). Rozkład pomieszczeń: Piwnica- korytarz (8 m²), spiżarnia (3,9 m²), Pomieszczenie gospodarcze (12,7 m²) i (26 m²), kotłownia z składem opału. Parter- sieni (4,3 m²), salon (26 m²), pokój (8,7 m²), kuchnia (6,5 m²), łazienka (3 m²), sieni (6,6 m²), korytarz (9,25 m²), pokój (23,4 m²), pokój (11,6 m²), łazienka (3,15 m²), kuchnia (8,8 m²). Piętro- hall (7,9 m²), pokój (17,2 m²), poddasze użytkowe (48,9 m²). Na działce wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. zabudowy ok. 120 m², znakomicie nadający się na prowadzenie różnych form działalności gospodarczej.



Nowo budowane mieszkania w Sobótce

LOKALIZACJA: SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 53 M²
CENA: 238 500

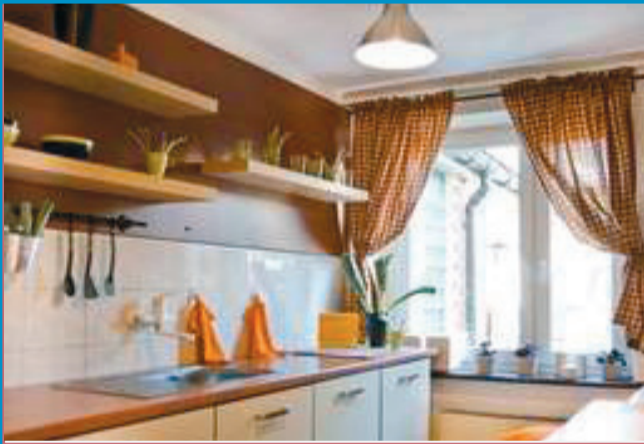
Do sprzedaży mieszkania na pierwszym i drugim piętrze, budowanego usługowo mieszkalnego wielorodzinnego budynku w Sobótce przy ul. Krótkiej. W ramach inwestycji powstanie podpiwniczony, dwu kondygnacyjny z poddaszem użytkowym budynek wielorodzinny z usługami na parterze. W części podziemnej zaprojektowano 19 komórek lokatorskich, 10 miejsc parkingowych. Na parterze sześć lokali użytkowych na działalność nie uciążliwą dla lokatorów. Na pierwszej kondygnacji znajduje się 11 mieszkań o pow. od 50 do 61 m². Na drugiej kondygnacji jest 7 mieszkań o pow. od 50 do 53 m². Budynek posiada 2 klatki schodowe i windę. Zdjęcia dołączone do oferty przedstawiają stan wykończenia budynku i schemat rozmieszczenia lokali. Służą celom poglądowym.



Pomieszczenia na 1 piętrze pawilonu w Sobótce

LOKALIZACJA: GÓRKA, SOBÓTKA
POWIERZCHNIA: 122 M²

Do wynajęcia pomieszczenia na pierwszym piętrze pawilonu spożywczo-przemysłowego w Sobótce Górze. Przeznaczenie na każdą działalność handlowo usługową. Bardzo wysoki standard wykonania pomieszczeń, wszystkie mają niezależną klimatyzację. Obecnie pomieszczenia wynajmowane są do następujących działalności: Siłownia - 59m²; Gabinet fryzjerski - 20m²; Gabinet kosmetyczny - 16m²; Łazienka - 5m²; Pomieszczenie z solarium - 7m²; Poczekalnia - 8,5m²; Pomieszczenie socjalne - 5m²; WC - 6,5m². Istnieje możliwość wynajmu poszczególnych pomieszczeń również z wyposażeniem
CENA DO NEGOCJACJI



Dom w zabudowie szeregowej Wrocław, Oporów

LOKALIZACJA: OPORÓW, WROCŁAW
POWIERZCHNIA: 240 m² 6-POKOJOWY
CENA: 780 000 PLN

Dom w zabudowie szeregowej w bardzo atrakcyjnym miejscu Wrocławia, z dogodnym dojazdem do centrum. Budynek powstał w 1997r. pow całkowita wynosi 240m² a pow użytkowa 180m². Nieruchomość składa się z trzech kondygnacji. Na parterze znajduje się przestronny salon z kominkiem i wyjściem na taras, kuchnia, WC i hol z przejściem do garażu. Na pozostałych kondygnacjach jest pięć sypialni, łazienka i pomieszczenie gospodarcze. W budynku zamontowano nowe okna z PCV i instalację CO. Działka bardzo przytulna i słoneczna. W rogu usytuowana jest altana ogrodowa. Istnieje możliwość zamiany domu na mieszkanie dwu lub trzy pokojowe z dopłatą.



Dom wolnostojący jednorodzinny Sobótka

POWIERZCHNIA: 220 M² 5-POKOJOWY
CENA: 699 000 PLN

Dom wolnostojący jednorodzinny usytuowany w bardzo atrakcyjnym spokojnym osiedlu w Sobótce Górze. Wybudowany w latach 80-tych. Powierzchnia całkowita budynku wynosi 220m², mieszkalna 160m, dom składa się z czterech pokoi, salonu połączonego z kuchnią i jadalnią, posiada dwie łazienki, 2 balkony, część gospodarczą z garażem. Miejsce jest bardzo dobrze skomunikowane z Centralną częścią Sobótki (ok 2km do rynku). W pobliżu znajdują się sklepy (ok 50m) przystanek autobusowy (70m), przedszkole, kościół (500m), odległość do masywu Ślęży ok 200m. Budynek ma bardzo ciekawe wykończenie zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz oraz bardzo ładny ogród z tarasem. Do działki przylega 1,25 ara zagospodarowanej dzierzawionej działki gminnej z możliwością dokupienia.



NIERUCHOMOŚCI GALI
UL. AKACJOWA 3, 55-050 SOBÓTKA / UL. NORBLINA 25, 51-664 WROCŁAW
TEL.: 071 391 04 44, FAX: 071 391 05 80 TEL. KOM.: 504 117 608

**Przyjmujemy oferty
 tylko na wyłączność!**



Wójt Gminy Miękinia oraz Zespół Szkół w Lutyni zapraszają

KONCERT NOWOROCZNY

**5 stycznia 2013
(sobota)**

Początek godz. 15.00. hala sportowa w Lutyni

Dla wszystkich przybyłych organizatorzy przewidzieli poczęstunek

W programie:

Jasełka w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół w Lutyni

Występ chóru „Veni, vidi, vici”

Koncert zespołu „Radośni” z Wróblowic

WSTĘP WOLNY